

### PART III

## WHAT IS LEFT IS THE COURAGE

**Q: May I ask you something?**

**UG:** Yes, please.

**Q: This constant change that we want to come about with our inner self, not necessarily changing the world but trying to find our inner self when we do meditation or yoga or whatever, why do we want this change?**

**UG:** Why do you do them all?

**Q: Well I try them out, I do them, and I see . .**

**UG:** What for? Do you want to change something?

**Q: That's the point, yes. Why do we want to change? What is it in us that wants this constant change? Why can't we be satisfied?**

**UG:** You are dissatisfied with yourself, first of all. Yes?

**Q: Not consciously ... it's a funny thing. I feel very good, I have relatively little to complain about, and yet. . . .**

**UG:** And yet you do. Do you see the paradox? You are not as contented as you say you are, as satisfied as you say you are.

**Q: That's right.**

**UG:** Something there determines that all is not right. That's why, you want to bring about a change. And who is responsible for that demand to change? That is what I am asking. Culture, society has placed the demand before you, namely, that you should be like that, you ought to be like that. You understand? So you have accepted that as a model for yourself.

**Q: But I don't feel that I have an image of a person or a thing that I am striving for. What I am trying to find out is, is there something more inside?**

**UG:** No. The demand for more . . . .

**Q: The inner thing . . . .**

**UG:** There is no inner and outer. What I am trying to say is that there is a feeling, there is a demand,

### CZĘŚĆ III

## TO CO POZOSTAJE JEST ODWAGĄ

**P: Czy mogę o coś zapytać?**

**UG:** Tak, proszę.

**P: Ta trwała zmiana, której chcemy, żeby zaszła w odniesieniu do naszego wewnętrznego ja, nie koniecznie zmieniając świat, ale próbując odnaleźć wewnętrzne ja podczas medytacji, jogi, czy innych metod; czemu chcemy zajścia tej zmiany?**

**UG:** Dlaczego uprawiasz to wszystko?

**P: Hm, próbuję je, robię je i zobaczymy . .**

**UG:** Po co? Chcesz coś zmienić?

**P: Oto chodzi; tak. Dlaczego chcemy się zmienić? Czym jest w nas to, co chce tej trwałej zmiany? Dlaczego nie możemy poczuć się spełnieni?**

**UG:** Nie jesteś zadowolony z siebie, po pierwsze. Tak?

**P: Świadomie nie...to śmieszne. Czuję się bardzo dobrze, mam stosunkowo niewiele powodów do narzekań, a jednak....**

**UG:** A jednak narzekasz. Dostrzegasz paradoks? Nie jesteś taki spełniony, jak twierdzisz, taki zadowolony, jak mówisz.

**P: To prawda.**

**UG:** Coś tu stwierdza, że wszystko jest nie w porządku. Dlatego chcesz doprowadzić do zmiany. A kto jest odpowiedzialny za to pragnienie zmiany? O to pytam. Kultura, społeczeństwo postawiło przed tobą wymaganie, dosłownie, że powinieś być taki, dobrze byłoby, żebyś był taki. Rozumiesz? Więc przyjąłeś to, jako wzorzec dla siebie.

**P: Ale ja nie czuję, że mam wyobrażenie osoby lub rzeczy, o którą zabiegam. Próbuję jedynie odkryć, czy jest tam w środku coś więcej?**

**UG:** Nie. Potrzeba ....

**P: Coś wewnętrznego....**

**UG:** Nie ma wnętrza i zewnątrz. Próbuję powiedzieć, że jest odczucie, jest potrzeba,

that there is something more interesting that you can do with yourself, more meaningful, more purposeful than your existence is today. That is the demand, you see. That is why there is this restlessness. You become restless because of this drive in you, which is put in there by the society or culture, that makes you feel that there is something more interesting, more meaningful, more purposeful that your life can be than what it is today.

**Q: And the more natural state of your self which you try to find doesn't exist?**

**UG:** No.

**Q: It's just words that the society has put together.**

**UG:** Exactly. Your naturalness is destroyed by that demand which is put in there by the culture. So, then, your life looks meaningless to you if that is all that you can do. You have tried to fill in that boredom with everything possible. ... Now you have all these new gimmicks -- yoga, meditation, and all the psychology.

**Q: Reading books.**

**UG:** Reading books, religious books -- this is something new added on to the already existing [list of] things there, but you have not succeeded in freeing yourself from the boredom. That is the demand. You are bored with your life, with your existence, because it's very repetitive. First of all, your physical needs are very well taken care of, you see, here in this part of the world, at least. So, there is no need for you to spend any more energy to survive. That part is taken care of.

When that is taken care of, the natural question that arises is a very simple question: is that all that is there? Going to the office every morning, or just being a housewife doing all the chores of the house, or sleeping, having sex -- everything, you see -- is that all? It is that demand on your part that is being exploited by these holy men. Is that all? So, those are some of the gimmicks that you are trying to fill the boredom with there.

[But] it's an empty, bottomless cup. It's not even a bottomless cup, it is a bottomless pit. You can fill that all the time with every conceivable thing that you can imagine or that others can come up with, but yet the boredom is a reality; it's a fact. Sure. Otherwise, you wouldn't do anything. You are just bored. Simply bored with doing the same thing again and again and again. And you don't see any meaning in this.

że istnieje coś ciekawszego, co mógłbyś z sobą zrobić, coś sensowniejszego, bardziej celowego, niż twoja dzisiejsza egzystencja. To jest pragnienie, widzisz. Dlatego istnieje ten niepokój. Stajesz się niespokojny z powodu tego pędu w tobie, który został tam umieszczony przez społeczeństwo lub kulturę, który powoduje powstanie odczucia, że twoje życie może być ciekawsze, sensowniejsze, bardziej celowe od tego, jakie jest teraz.

**P: A bardziej naturalny stan czyjegoś ja, który starasz się odnaleźć, nie istnieje?**

**UG:** Nie.

**P: To tylko słowa wypowiedziane przez społeczeństwo.**

**UG:** Dokładnie. Twoja naturalność została zniszczona przez tę potrzebę umieszczoną tu przez kulturę. A zatem, twoje życie wygląda na pozbawione znaczenia, jeżeli to wszystko, co możesz zrobić. Próbowaleś wypełnić tę nudę wszystkim, co możliwe. ... Teraz masz wszystkie te sztuczki – jogę, medytację i całą psychologię.

**P: Czytanie książek.**

**UG:** Czytanie książek, religijnych książek – to nowy dodatek do istniejącej już listy rzeczy, ale nie udało ci się uwolnić od nudy. To jest natura potrzeby. Jesteś znudzony swoim życiem, swoją egzystencją, ponieważ jest bardzo rutynowa. Przede wszystkim, bardzo dobrze są zaspokajane twoje fizyczne potrzeby, widzisz, przynajmniej w tej części świata. Zatem nie ma potrzeby zużywać więcej energii na przetrwanie. Ta część jest zadbana.

Kiedy zadbano o to, pojawia się w naturalny sposób bardzo proste pytanie: czy to, co jest, to wszystko? Codzienne chodzenie do biura lub bycie zwykłą gospodynią z jej obowiązkami domowymi lub spanie, uprawianie seksu – wszystko, widzisz – czy to wszystko? To ta twoja potrzeba, która jest wyzyskiwana przez tych świętych ludzi. Czy to wszystko? Więc to są te niektóre sztuczki, którymi próbujesz wypełnić tę nudę.

[Ale] to pusta filiżanka bez dna. To nie jest nawet filiżanka bez dna, to dół bez dna. Możesz go cały czas zapełniać każdą możliwą rzeczą, jaką tylko jesteś w stanie sobie wyobrazić lub ktoś inny ci podsunie, a jednak nuda to rzeczywistość, to fakt. Na pewno. Inaczej, niczego byś nie robił. Jesteś po prostu znudzony. Po prostu znudzony robieniem tej samej rzeczy ciągle w kółko. I nie widzisz w tym żadnego sensu.

**Q: You're not quite conscious of that boredom....**

**UG:** Not quite conscious of that boredom, because you are looking for something to free you from what is not there. That's all that I have been emphasizing all the time. The problem is not really the boredom. You are not conscious of the existence of boredom either on the conscious level of your thinking or on the conscious level of your existence.

The attractiveness of those things [which you use] to free yourself from the non-existing boredom has really created the boredom. And those things really cannot fill this boredom (created by that). So it goes on and on and on and on -- the newer and still newer techniques and methods. Every year we have a new guru coming from India with a new gimmick, with a new technique or some new therapy, you know. All kinds of things.

**Q: When we talk about consciousness. . . .**

**UG:** Yes, yes, I know. You seem to know something about consciousness. Will you please tell me what exactly do you mean by consciousness.

**Q: I don't know. I asked you that question.**

**UG:** Why are you asking me the question about consciousness? I am not throwing a counter-question at you. You are picking up that word "consciousness" somewhere, you see. You have picked that up somewhere, and so they are talking of expanding consciousness.

**Q: ...in the form of trying to get to know oneself better, trying to find the naturalness.**

**UG:** Your naturalness is something that you don't have to know. You just have to let that function in its own way. Your wanting to know that demands some know-how, which you want from somebody. The functioning of the heart is a natural thing; the functioning of all the organs in your body is very natural. They are not for one moment asking themselves the question "How am I functioning?" The whole living organism has this tremendous intelligence which makes it function in a very natural way. You have separated what you call life from [that]. What you call life is living, which is in no way related to the functioning of this living organism.

So, naturally, you are asking the question, "How to live?" You see, it is the "How to live" that has really destroyed the natural way the whole thing is going on. That is where the culture steps in and tells you, "This is the way you should act and live.

**P: Nie jesteś całkiem świadomy tej nudy...**

**UG:** Nie całkiem świadomy tej nudy, ponieważ szukasz czegoś, co uwolni cię od czegoś, czego tu nie ma. To wszystko, co przez cały czas podkreślałem. Tak naprawdę, problemem nie jest nuda. Nie jesteś świadomy istnienia nudy, ani na świadomym poziomie twojego myślenia, ani na świadomym poziomie twojej egzystencji.

Atrakcyjność tych rzeczy [z których korzystasz,] by uwolnić siebie od nieistniejącej nudy, w rzeczywistości, stworzyła nudę. A te rzeczy naprawdę nie mogą wypełnić tej nudy (stworzonej przez nią). Więc to się tak toczy i toczy – coraz to nowsze i nowsze techniki i metody. Każdego roku mamy nowego guru z Indii z nową sztuczką, z nową techniką lub jakąś nową terapią, wiesz. Wszystkie tego typu rzeczy.

**P: Kiedy mówimy o świadomości....**

**UG:** Tak, tak, wiem. Wydajesz się wiedzieć coś na temat świadomości. Możesz mi łaskawie powiedzieć, co dokładnie rozumiesz przez świadomość.

**P: Nie wiem. Zadałem pytanie.**

**UG:** Dlaczego zadajesz mi pytanie na temat świadomości? Nie odpowiadam ci pytaniem na pytanie. Skądś wzięłeś wyraz „świadomość”, widzisz. Skądś to wzięłeś, a więc teraz mówi się o rozszerzaniu świadomości.

**P: ....w formie próby lepszego poznania siebie, próbując odnaleźć naturalność.**

**UG:** Twoja naturalność jest czymś, czego nie znasz. Musisz jedynie pozwolić jej funkcjonować na swój własny sposób. Twoje pragnienie wiedzy, które żąda jakiegoś know-how, które chcesz otrzymać od kogoś. Praca serca jest rzeczą naturalną; praca wszystkich organów twoje ciała jest rzeczą naturalną. Ani przez chwilę nie zadają sobie one pytania, „Jak ja funkcjonuję?” Cały żywy organizm posiada tę potężną inteligencję, która powoduje, że funkcjonuje on w bardzo naturalny sposób. Oddzieliłeś się od tego, co nazywasz życiem. To, co nazywasz życiem, jest prowadzeniem życia, co w żaden sposób nie jest związane z funkcjonowaniem tego żywego organizmu.

Więc, naturalnie, zadajesz pytanie, „Jak żyć?” Widzisz, to „Jak żyć” w rzeczywistości zniszczyło naturalny sposób istnienia całej tej rzeczy. Tu właśnie wkracza kultura i mówi ci, „W taki sposób powinieneś działać i żyć.

This is the one and the only thing that is good for you and good for the society." You want to change that [state of affairs], you see. What is it that you want to change? That is all that I am asking.

**Q: I wish I knew.**

**UG:** You will never know. So, what is it that you are trying now then? Don't you see the absurdity of what you are doing? All this search is like trying to chase something that does not exist at all.

I always give my pet simile. We all take it for granted that there is such a thing as a horizon there. So, if you look at that and you say that it is a horizon, it sounds very simple to you. But you forget that the physical limitation, the limitation of your physical eye fixes that point there and it calls it "horizon". If you move in the direction of the horizon, the faster you move in the direction, even in a supersonic plane, the farther it moves away. What you are stuck with is only the limitation.

I also give the example of trying to overtake your shadow. As children we played this game of trying to overtake our shadows - - all the other boys running with you, everybody trying to overtake his own shadow. It never occurred to us then that it is this body that is casting this shadow there, and that your wanting to overtake that shadow is an absurd game that you are playing. You can run for miles and miles and miles.

You know the story of Alice In Wonderland. The red queen has to run faster and faster and faster in order to keep still where she is. You see that's exactly what you are all doing. Running faster and faster and faster. But you are not moving anywhere.

All that you are doing to find exactly where you are is not moving at all. That gives you the feeling that you are working on something, you are doing something to achieve your goal, not knowing that what you are doing is totally unrelated to the natural functioning of this body. You are not acting in a natural way, because the ideal has been placed before you by the culture has falsified the natural actions here. You are frightened of acting in a natural way because you have been told the way you should act.

Physical perfection is another one of the means. I am not saying anything against yoga. Please don't get me wrong. I am not saying anything against meditation -- do meditation, do yoga -- they are palliatives. If you want to keep your body supple, do it [yoga]. A supple body is better than a stiff body.

To jedna i jedyna rzecz, która jest dobra dla ciebie i dobra dla społeczeństwa." Chcesz to [stan spraw] zmienić, widzisz. Czym jest to, co chcesz zmienić? Tylko o to pytam.

**P: Chciałbym to wiedzieć.**

**UG:** Nigdy nie będziesz wiedział. A zatem, czego w tej sytuacji spróbujesz? Nie widzisz absurdalności tego, co robisz? Całe to poszukiwanie jest podobne próbie dogonienia czegoś, co w ogóle nie istnieje.

Zawsze przywołuję mój ulubiony przykład. Wszyscy wierzymy na słowo, że istnieje coś takiego, jak horyzont. Więc, kiedy patrzysz na niego i mówisz, że to jest horyzont, brzmi to dla ciebie bardzo prosto. Ale zapominasz o fizycznym ograniczeniu, ograniczeniu twojego fizycznego oka, które ustala to tam i nazywa to „horyzontem”. Jeżeli ruszysz w kierunku horyzontu, im szybciej będziesz się poruszał w tym kierunku, nawet naddźwiękowym samolotem, tym dalej ci się on odsunie. To, w czym tkwisz, jest jedynie ograniczeniem.

Posługuję się również przykładem próby przegonienia swojego cienia. Jako dzieci bawiliśmy w tę grę, polegającą na próbie przegonienia swojego cienia – wszyscy ci chłopcy biegnący z tobą, każdy próbujący przegonić swój własny cień. Nigdy nie przyszło nam do głowy, że to ciało tworzy ten cień, i że twoja chęć przegonienia tego cienia jest absurdalną zabawą. Możesz tak biec całymi kilometrami.

Znasz opowieść o Alicji w Krainie Czarów. Czerwona królowa musiała biec coraz szybciej i szybciej, żeby pozostać w miejscu, w którym była. Widzisz, dokładnie to wszyscy robicie. Biegniecie coraz szybciej i szybciej. Ale nigdzie nie dobiegacie.

Wszystko, co robisz, żeby odkryć, gdzie dokładnie jesteś, w ogóle nie jest żadnym poruszaniem się. To daje ci poczucie, że nad czymś pracujesz, robisz coś, żeby osiągnąć swój cel, nie wiedząc, że to, co robisz, nie ma zupełnie żadnego związku z naturalnym funkcjonowaniem tego ciała. Nie działasz w naturalny sposób, ponieważ ideał postawiony przed tobą przez kulturę, zafałszował to naturalne działanie. Boisz się działania w naturalny sposób, ponieważ powiedziano ci, w jaki sposób powinno się działać.

Fizyczne doskonalenie jest kolejnym ze środków. Nie mam nic przeciwko jodze. Proszę, nie zrozum mnie źle. Nie mówię nic przeciwko medytacji – uprawiaj medytację, uprawiaj jogę – przynoszą ulgę. Jeżeli chcesz mieć sprawne ciało, uprawiaj ją [jogę]. Sprawne ciało jest lepsze od sztywnego ciała.

If, instead of creating tensions all the time, meditation gives you relief from your tensions, do it. But I am suggesting, that it is the meditation that is creating all the tensions. You first create the problem, and then you try to solve the problem. It's all right, but thank god you are not doing it very seriously.

That's the only hope you have. If you seriously meditate, you are in trouble. You will go crazy. Or, if you try to practice this awareness all the time -- in your conscious as well as unconscious levels -- you will be really in trouble. You will end up in the loony bin, singing loony tunes and merry melodies. You can learn the new songs from India, Hare Krishna songs, and sing and enjoy. That's all right, but don't do [practice awareness] because it's something like trying to walk and watch every step you take. You will be in trouble, you will not be able to walk at all. So don't do that, it's a mechanical thing. The things that are there are running very smoothly and mechanically. You don't have to do a thing about them. The more you try to do it [practice awareness], the more resistance you create.

Boredom is really the problem for you. The non-existent boredom has been created by the demand to free yourself from boredom. Since that [the demand] is not in any way helping you to be free from your boredom, but making it more and more and more difficult to be free from this, you have to shop around. You have to search for all and every kind of gimmick to free yourself from that non-existent boredom. It is that which is keeping this going on forever and ever.

I am not giving you another gimmick or suggesting anything. I just want you to look at this, what you are doing to yourself. [I am] not [trying] to free you from something, and take you away from that because I have some new product to sell. Not at all. I have no new products to sell, nor am I interested in selling anything. We just happen to be here, all of us, for some reason or the other -- I don't know why we are here -- so we might as well not even be exchanging ideas. That is meaningless. There is nothing to discuss here.

The discussion has no meaning, because the object or the purpose of a discussion or a conversation is to understand something. So, that [discussion] is not the means to understand anything. Ultimately, what I am emphasizing all the time is, "Look here, there is nothing to understand."

Jeżeli, zamiast wywoływania napięć przez cały czas, medytacja pozbawia cię twoich napięć, uprawiaj ją. Ale ja sugeruję, że to właśnie medytacja tworzy wszystkie te napięcia. Najpierw wywołujesz problem, a później próbujesz rozwiązać problem. W porządku, ale dzięki bogu, że nie robisz tego na bardzo poważnie.

To jedyna nadzieja jaką masz. Jeżeli medytujesz na poważnie, wpadłeś w tarapaty. Oszalejesz. Albo, jeżeli będziesz próbował ćwiczyć tę uważność przez cały czas – na twoim poziomie świadomym, jak również nieświadomym – wpadniesz w poważne tarapaty. Skończysz w wariatkowie, śpiewając szalone piosenki i wesołe melodyjki. Możesz nauczyć się nowych pieśni z Indii, pieśni Hare Kriszna, śpiewać je i radować się. To jest w porządku, ale nie uprawiaj [uważności], ponieważ to przypomina próby chodzenia i obserwowania każdego kroku. Wpadniesz w tarapaty, nie będziesz w stanie w ogóle chodzić. Więc nie rób tego, to mechaniczna rzecz. Rzeczy, które tu są, przebiegają bardzo harmonijnie i mechanicznie. Niczego nie musisz z nimi robić. Im więcej próbujesz tego robić [uprawiania uważności], tym więcej oporu wywołujesz.

Nuda jest dla ciebie prawdziwym problemem. Nieistniejąca nuda została stworzona przez potrzebę uwolnienia siebie od nudy. Ponieważ to [potrzeba] w żaden sposób ci nie pomaga uwolnić się od twojej nudy, wręcz coraz bardziej utrudnia ci uwolnienie się od tego, musisz zwrócić się gdzieś po pomoc. Musisz szukać wszystkich i każdego rodzaju sztuczki, by uwolnić się od nieistniejącej nudy. To powoduje, że sprawa się ciągnie i ciągnie w nieskończoność.

Nie przedstawiam ci kolejnej sztuczki, ani niczego nie sugeruję. Chcę jedynie, żebyś się przyjrzał temu, co sobie robisz. Nie, [próbuję] żeby cię uwolnić od czegoś i odwieść cię od tego, ponieważ mam jakiś inny produkt na sprzedaż. Wcale nie. Nie mam żadnych nowych produktów na sprzedaż, ani też nie interesuje mnie sprzedawanie czegokolwiek. Po prostu znaleźliśmy się tutaj, my wszyscy, z tego, czy innego powodu – nie wiem, czemu tu jesteśmy – zatem możemy nawet nie wymieniać opinii. To jest pozbawione sensu. Nie ma o czym dyskutować.

Rozmowa nie ma sensu, ponieważ przedmiotem lub celem dyskusji lub rozmowy jest zrozumienie czegoś. A to [dyskusja] nie prowadzi do zrozumienia niczego. W końcu, cały czas podkreślam, „Spójrz tutaj, nie ma tu niczego do zrozumienia.”

When that is understood, that there is nothing to understand, all these conversations become meaningless. So you get up and walk away once and for all. So I say, "Nice meeting you, and goodbye." That's all that I am saying all the time. "Nice meeting you, and goodbye."

**Q: We just don't understand it.**

**UG:** No, that's exactly what I am saying all the time, "Nice meeting you, and goodbye. God be with you and stay with god." That's the Spanish -- stay with God. Your God, your gurus -- stay with them, you see. Don't disturb yourself unnecessarily. Live in hope and die in hope. And hope that you will be born again, if you accept the theory of reincarnation. One birth is bad enough. Why would we want to be born again? We might as well handle this problem once and for all, now, and begin to live -- what little is left for us. Don't bother about the world and the peace of the world.

If the question of how to be happy is dropped, then you begin to live, you see, not bothering about happiness at all. That doesn't exist, happiness doesn't exist at all. The more you want it, the more you search for it, the more unhappy you remain. They [the search and unhappiness] go together, you see.

**Q: Don't you think that it goes against everything in religion, society and culture?**

**UG:** Culture, and all systems of thought. . . .

**Q: Structures, systems, all systems. . . .**

**UG:** All structures of thought, philosophical, religious, materialistic structures . . . .

**Q: Don't you think that's negative? Not just because I think it's negative, but people would say ....**

**UG:** Why are you saying it is negative? Listen ....

**Q: ...because people say that.**

**UG:** People can say that because it's an easy way out for them. You forget one thing. All the positive approaches that man has invented and used for centuries -- they have not resulted in anything useful. They have not produced the results you have been promised. And yet you go on and on and on, hoping that somehow, through some miracle, you will be able to achieve your positive goals, or the goals which are placed before us through the positive approach.

Kiedy zostanie to zrozumiane, że nie ma tu niczego do zrozumienia, wszystkie te rozmowy staną się bezsensowne. Wstaniesz więc i odejdziesz raz na zawsze. Mówię zatem, „Miło było się z tobą spotkać i do widzenia.” Tylko to, cały czas powtarzam. „Miło było się z tobą spotkać i do widzenia.”

**P: My po prostu tego nie rozumiemy.**

**UG:** Nie, to dokładnie mówię cały czas, „Miło było się z tobą spotkać i do widzenia. Bóg z tobą i zostań z bogiem” To hiszpańskie powiedzenie – zostań z Bogiem. Twoim Bogiem, twoimi guru – zostań z nimi, widzisz. Nie zwracaj sobie niepotrzebnie głowy. Żyj w nadziei i umrzyj w nadziei. I miej nadzieję, że narodzisz się ponownie, jeżeli uznajesz teorię reinkarnacji. Jedne narodziny są wystarczająco odrażające. Dlaczego chcielibyśmy narodzić się ponownie? Moglibyśmy równie dobrze załatwić ten problem raz na zawsze, teraz i zacząć żyć – prze tyle, ile nam jeszcze pozostało. Nie przejmuj się światem i pokojem na świecie.

Jeżeli zostanie odrzucone pytanie, jak być szczęśliwym, wtedy zaczniesz żyć, widzisz, nie przejmując się w ogóle szczęściem. Ono nie istnieje, szczęście w ogóle nie istnieje. Im więcej go pragniesz, tym więcej go poszukujesz, tym bardziej stajesz się nieszczęśliwym. One [poszukiwanie i nieszczęście] są nierozłączne, widzisz.

**P: Nie sądzisz, że to sprzeciwia się wszystkiemu w religii, społeczeństwie i kulturze?**

**UG:** Kulturze i wszystkim systemom myślowym....

**P: Tworom, układom, wszystkim systemom...**

**UG:** Wszystkim strukturom myśli, filozoficznym, religijnym, materialnym tworom....

**P: Nie sądzisz, że to negatywne? Nie tylko dla tego, że ja myślę, że to negatywne, ale ludzie powiedzieliby, że .....**

**UG:** Dlaczego mówisz, że to negatywne? Posłuchaj..

**P: ...ponieważ ludzie tak mówią.**

**UG:** Ludzie mogą tak mówić, ponieważ jest to dla nich łatwe wyjście. Zapominasz o jednej rzeczy. Wszystkie pozytywne podejścia, które człowiek wynalazł i wykorzystywał przez wieki – nie przyniosły żadnych pozytywnych rezultatów. Nie przyniosły obiecanych ci wyników. A jednak ciągle i ciągle w tym tkwisz, żywiąc nadzieję, że jakoś, w drodze jakiegoś cudu, będziesz w stanie osiągnąć pozytywny cel lub cele, postawione przed nami dzięki tym pozytywnym podejściom.

You keep doing it only because you have hope, and it is that hope that keeps you going. Don't be caught up in this structure of thought which always suggests the positive and negative. Your goals are always positive. Since your goals have failed to give the desired results, you have begun to look at these things and approach them in a negative way. The positive and negative approaches function only in the field of thought.

What I am suggesting is, look, your positive approach so far has not given you the desired results. And I am telling you why it has not given you the desired results. I am telling you why you are stuck where you are stuck. But immediately you turn around and say, "Your approach is negative." It is not at all negative. I am presenting the other side of the coin, or the other side of the picture, to neutralize your argument, not to win you over to my point of view, or to stress the negative approach to problems. Your goal being a positive goal, no matter what approach you adopt, it is a positive approach. You may call it a negative approach, but it is still a positive approach. So, you must be very, very clear about the goal. What I am trying to emphasize is that the goal must go.

**Q: You leave the goal?**

**UG:** It has no meaning at all. The goal has no meaning. The goal which you have placed before yourself has no meaning at all, because it has resulted only in struggle, pain and sorrow.

You are using will, as I said a while ago, and the will has a certain limitation, You can't use it beyond a certain limit. The use of your will and the use of your effort gives you a sort of additional energy to tackle these problems and to face these problems, but actually it is limited in its scope. The energy that you produce is only a frictional energy. The will creates friction, and that friction gives you some sort of energy. But that energy cannot last long, and so you are back again in square one.

**Q: I think you also realize that the whole Western, Christian civilization is built upon the goal.**

**UG:** Why [just] Western civilization? All civilizations, all cultures place before you a goal, whether it is a material goal or a spiritual goal. There are ways and means of achieving your material goals, but even in this respect there is a lot of pain, there is a lot of suffering. And you have superimposed on that what is called a spiritual goal. Christianity, for example, is built on the foundation of suffering as a means to reach your goal.

Robisz to nadal, ponieważ masz nadzieję i ta nadzieja powoduje, że to nadal robisz. Nie tkwij w tym tworze myślowym, który zawsze sugeruje pozytywne i negatywne. Twoje cele są zawsze pozytywne. Ponieważ twoje cele nie przyniosły pożądaných wyników, zacząłeś spoglądać na te rzeczy i podchodzić do nich w sposób negatywny. Pozytywne i negatywne podejścia funkcjonują wyłącznie w sferze myśli.

To, co sugeruję, to – spójrz, twoje pozytywne podejście, jak dotąd, nie przyniosło ci pożądaných rezultatów. A ja mówię ci, dlaczego nie przyniosło ci pożądaných rezultatów. Mówię ci, dlaczego tkwisz tam, gdzie tkwisz. Aż tu nagle obracasz się i mówisz, „Twoje podejście jest negatywne.” Ono w ogóle nie jest negatywne. Demonstruje drugą stronę monety, drugą stronę obrazu po to, by zneutralizować twój argument, a nie by przekonać cię do mojego punktu widzenia, czy narzucić negatywne podejście do problemów. Twój cel będąc celem pozytywnym, niezależnie od tego jakie podejście przyjmiesz, jest podejściem pozytywnym. Możesz nazwać go podejściem pozytywnym, ale to nadal jest podejście pozytywne. A zatem musisz mieć pełną jasność, co do celu. Próbuję podkreślić, że cel musi odejść.

**P: Porzucasz cel?**

**UG:** On jest w ogóle pozbawiony sensu. Cel nie ma sensu. Cel, który sobie postawiłeś, nie ma w ogóle żadnego sensu, ponieważ to zaowocowało jedynie zmaganiem, bólem i smutkiem.

Używasz woli, jak przed chwilą powiedziałem, a wola ma pewne ograniczenia. Nie możesz z niej korzystać poza pewną granicą. Używanie swojej woli i swojego wysiłku, daje ci pewnego rodzaju dodatkową energię do zajęcia się tymi problemami i stawienia im czoła, ale w rzeczywistości tylko w ograniczonym zakresie. Energia, którą wytwarzasz, to jedynie energia tarcia. Wola wywołuje tarcie i to tarcie daje ci pewnego rodzaju energię. Ale taka energia nie wystarcza na długo i znowu wracasz do punktu wyjścia.

**P: Myślę, że ty również zdajesz sobie sprawę z tego, że cały zachodnia, chrześcijańska cywilizacja, jest zbudowana na tym celu.**

**UG:** Dlaczego [tylko] zachodnia cywilizacja? Wszystkie cywilizacje, wszystkie kultury umieszczają przed tobą cel, nie ważne, czy materialny, czy duchowy. Istnieją sposoby na realizację twoich materialnych celów, ale nawet w tym aspekcie istnieje wiele bólu, wiele cierpienia. A ty nadbudowałeś na tym to, co nazywa się celem duchowym. Chrześcijaństwo, na przykład, zostało zbudowane na cierpieniu jako, środkowi do osiągnięcia twojego celu.

What you are left with is only the suffering, and you make a great big thing out of suffering, and yet you are not anywhere near the goal, whatever is the nature of your goal.

Whereas in the material world the goal is something tangible. The instrument which you are using to achieve your material goal does produce certain results. By using that more and more you can achieve the desired results. But there is no guarantee. The instrument which you are using is limited in its scope. It is applicable only in this [material] area.

So, the instrument which you are using to achieve your so-called spiritual goals is the same instrument. You do not realize that all the spiritual goals that are superimposed on your so-called material goals are born out of your fantasy, because you have divided life into material and spiritual. It doesn't matter what instrument you use to achieve your goal, whether it is material or spiritual, it is exactly the same.

**Q: Is it not so that we as human beings are active, even plants are active, living beings? We are not passive. We must have some sort of a goal. Are you saying that it is bad to have....**

**UG:** I want you to be very clear about the goal. What do you want? What do you want? It is not the want that is wrong. But the only way you can achieve your material or spiritual goals is through an instrument. What I am suggesting is, that the only instrument you have is thinking.

See, I want to be a millionaire. A millionaire wants to be a billionaire, and a billionaire wants to be a trillionaire. So, that is the goal. A happy man would never want to be happy. He wants to be more and more happy. Or, he wants to be permanently happy. Sure. You are happy sometimes and you are unhappy some other times. So, you want pleasures and you want those pleasures to be permanent. And at the same time, you also know that the so-called demand for pleasure, temporary or otherwise, is giving you pain as well. The goal of every person in this world, whether he is here in the West or in the East or even in communist countries -- is exactly the same. So, what he wants is to have pleasure without pain at all. And to be happy always without a moment of unhappiness. What he is actually struggling and striving hard for, is to achieve this impossible goal of having one [happiness] without the other [unhappiness].

**Q: But that isn't true of old people.**

**UG:** Everybody.

To, co ci pozostaje, jest wyłącznie cierpieniem, a ty robisz z tego cierpienia wielką sprawę, a pomimo to nie jesteś bliżej celu, czymkolwiek jest natura tego celu.

Podczas, gdy w materialnym świecie cel jest czymś uchwytym. Narzędzie, którego używasz do osiągnięcia swoich materialnych celów, daje pewne rezultaty. Używając je więcej i więcej, jesteś w stanie osiągnąć pożądane rezultaty. Ale nie ma gwarancji. Narzędzie, którego używasz ma ograniczony zasięg. Ma zastosowanie jedynie w tej [materialnej] sferze.

A zatem, narzędzie, którego używasz do osiągnięcia tzw. duchowych celów, jest tym samym narzędziem. Nie zdałeś sobie sprawy z tego, że wszystkie duchowe cele, które zostały nadbudowane na twoich tzw. celach materialnych, zrodziły się z twojej fantazji, po-nieważ podzieliłeś życie na materialne i duchowe. Nie istotne jest, jakiego narzędzia używasz do osiągnięcia celu materialnego lub duchowego, ale że jest ono takie same.

**P: Czy nie jest tak, że my jako istoty ludzkie jesteśmy aktywni, nawet rośliny są aktywne, żywymi istotami? Nie jesteśmy pasywni. Musimy mieć jakiś cel. Czy mówisz, że jest źle, jeśli ma się.....**

**UG:** Chcę, żebyś miał pełną jasność, co do twojego celu. Czego chcesz? Czego chcesz? Nie chodzi o to, że pragnienie jest czymś złym. Ale jedynym sposobem na osiągnięcie twojego materialnego lub duchowego celu, jest użycie tego narzędzia. Sugeruję, że jedynym narzędziem jakie posiadasz, jest myślenie.

Widzisz, chcę być milionerem. Milioner chce zostać miliarderem, a miliarder chce zostać trylionerem. Więc to jest celem. Szczęśliwy człowiek nigdy nie będzie chciał być szczęśliwy. On chce być coraz bardziej i bardziej szczęśliwy. Albo, chce być trwale szczęśliwy. Pewnie. Jesteś czasami szczęśliwy i czasami nieszczęśliwy. Więc oczekujesz przyjemności i chcesz, by one były trwałe. A jednocześnie wiesz, że tzw. pragnienie przyjemności, przejściowej lub innej, wywołuje również ból. Cel każdej osoby na tym świecie, czy pochodzi z Zachodu, czy ze Wschodu, czy nawet z krajów komunistycznych - jest dokładnie taki sam. Ona chce mieć przyjemność pozbawioną wszelkiego bólu. I żeby być zawsze szczęśliwą, bez żadnej chwili nieszczęścia. W rzeczywistości walczy ona i ciężko zmagają się, by osiągnąć ten niemożliwy cel, posiadania jednego [szczęścia] bez drugiego [nieszczęścia].

**P: Nie dotyczy to starych ludzi.**

**UG:** Każdego.

**Q: But older people know that there is no pleasure without pain. There is no luck without bad luck, because you cannot speak of luck if you don't know what bad luck is. Older people know that everybody gets his portion of bad luck and suffering. And those people are not thinking of getting pleasure without pain. They know they [sometimes] get pain.**

**UG:** And yet, you see, they want to make it possible to be without pain. Sure. That's all that I am saying. Whether they are consciously doing it or not, that is what everybody is after. You know what will give you happiness.

**Q: Paradise.**

**UG:** If you achieve all the goals you have placed before yourself, success, money, name and fame, position or power, you are happy. In this process you are struggling hard. You are putting a lot of will and effort into that. As long as you succeed you have no problems at all. [But] you cannot always succeed -- you know all that.

But there is somehow the hope that it will be possible for you to always succeed. You are frustrated because you find that you cannot always succeed. Yet there is still hope. Whether it is for material goals or spiritual goals, the demand is to succeed in your efforts to reach, attain or accomplish whatever goals you have placed before yourself.

You have to help me. I am not here to give any talk. So, I ask people repeatedly, when they come to see me, to be very clear as to what they want. "I want this" or "I don't want that." It's all right. When once you know exactly what you want, you will be able to find out the ways and means of fulfilling your wants. Unfortunately, people want too many things at the same time.

So, you crystallize all of your wants into one basic want, because all the other wants are variations of the same want. You reject my suggestion that man always wants to be happy without even rare moments of unhappiness or permanent pleasure without pain, which, as I said a while ago, is a physical impossibility.

The body cannot take any sensation, be it pleasurable or painful, for long. [If it does,] it will destroy the sensitivity of the sensory perceptions, and the sensitivity of the nervous system. The moment you recognize a particular sensation as a pleasurable sensation,

**P: Ale starsi ludzie wiedzą, że nie istnieje przyjemność bez bólu. Nie ma szczęścia bez nieszczęścia, ponieważ nie możesz mówić o szczęściu, nie znając nieszczęścia. Starzy ludzie wiedzą, że każdy dostaje swoją porcję nieszczęść i cierpienia. I, ci ludzie, nie myślą o przyjemności pozbawionej bólu. Wiedzą, że [czasami] przytrafi im się coś bolesnego.**

**UG:** A jednak, widzisz, chcą, by to było możliwe bez bólu. To pewne. Tylko o tym mówię. Czy robią to świadomie, czy nie, każdy o to zabiega. Ty wiesz, co ci przyniesie szczęście.

**P: Raj.**

**UG:** Jeżeli osiągniesz wszystkie cele, które sobie postawiłeś, sukces, pieniądze, nazwisko i sławę, pozycję lub władzę, jesteś szczęśliwy. Ciężko o to walczysz. Wkładasz w to wiele wysiłku i aktów woli. Dopóki odnosisz sukcesy, nie masz żadnych problemów. [Ale] nie możesz zawsze wygrać - wiesz o tym bardzo dobrze.

Ale istnieje ciągle jakaś nadzieja, że możliwe będzie, żebyś zawsze odnosił sukcesy. Jesteś sfrustrowany, ponieważ odkrywasz, że nie zawsze możesz odnieść sukces. Jednak nadal jest nadzieja. Niezależnie od tego, czy chodzi o materialne, czy o duchowe cele, istnieje pragnienie odniesienia sukcesu w twoich wysiłkach zmierzających do osiągnięcia, zdobycia lub dotarcia do każdego celu, jaki sobie postawiłeś.

Musisz mi pomóc. Nie jestem tu po to, by przemawiać. Więc ciągle pytam ludzi, kiedy przychodzą zobaczyć się ze mną, żeby mieć pełną jasność, co do tego, czego chcą. "Chcę tego" lub "Tego nie chcę". W porządku. Kiedy już dokładnie wiesz, czego chcesz, będziesz w stanie znaleźć sposoby i środki do spełnienia swoich pragnień. Niestety, ludzie chcą zbyt wielu rzeczy naraz.

Zatem, wszystkie twoje pragnienia krystalizują się w jedno podstawowe pragnienie, ponieważ wszystkie inne pragnienia są wariacjami tego samego pragnienia. Odrzucasz moją sugestię, że człowiek zawsze chce być szczęśliwy bez nawet rzadkich chwil nieszczęścia lub chce trwałego szczęścia bez bólu, co, jak wcześniej powiedziałem, jest fizycznie niemożliwe.

Ciało nie może znieść żadnego doznania zbyt długo, niezależnie, czy jest przyjemne, czy bolesne. [Jeżeli tak się dzieje] niszczy to wrażliwość receptorów zmysłowych, i czułość układu nerwowego. W chwili, gdy rozpoznajesz konkretne doznanie, jako przyjemne doznanie,

naturally there is a demand to make that pleasurable sensation last longer. So, every sensation, depending upon the intensity of that sensation, which is plagued by you to invest it with more intensity or less intensity (depending upon what you are after), has a limited life of its own.

The demand comes only when you separate yourself from that pleasurable sensation and begin to think of how you can extend the limits of the pleasurable sensation or the moments of happiness. Your thinking has turned that particular demand to make this pleasurable sensation last longer than its natural duration into a problem. It has turned that into a problem for the functioning of this body, and by so doing, it has created a neurological problem. It [the body] is doing everything possible to absorb that, whereas your thinking makes it impossible for this body to handle that in its own way, for the simple reason that you are trying to solve those problems within the field of your religious or psychological approaches.

Actually, those problems are neurological problems, and if the body is left alone to handle them in its own way, it will do a better job than your trying to solve them on psychological or religious levels. All the solutions that we have been offered, and the solutions which we have been adopting for centuries, have not done any good except to give us a little bit of comfort, a palliative to help you bear the pain. Yet we are not free from that pain at all because of the hope that somehow the instrument which is turning all these things into problems can be solved through the same instrument. The only thing that this mechanism of thinking can do is to create a problem. But it can never, never, solve the problem.

If thought is not the instrument to solve the problems, is there any other instrument? I say no. It can only create the problems. It cannot solve the problems. When this understanding dawns on you, then you will realize that the energy that is there in the body, which is the manifestation of life or expression of life, handles everything in a tremendously easier way than the frictional thinking which you are generating through your ideas of how to handle these problems.

**Q: So, when you feel that you have a problem you just leave it alone?**

**UG:** You see when you put it that way, then there is a demand from the person who is suggesting that to ask how you can leave that alone.

naturalnie pojawia się potrzeba przedłużenia tego przyjemnego doznania. Więc, każde doznanie, w zależności od jego intensywności, które ty nękaasz, by napełnić je większą intensywnością lub zmniejszyć jego intensywność (w zależności od tego, do czego zmierzasz), ma ograniczony czas własnego życia.

To pragnienie pojawia się jedynie wtedy, gdy oddzielasz siebie od tego przyjemnego doznania i zaczynasz myśleć, jak tu poszerzyć granice przyjemnego doznania lub wydłużyć chwile szczęścia. Twoje myślenie zmieniło to, konkretne pragnienie przedłużenia przyjemnego doznania poza granice naturalnego trwania, w problem. Ono obróciło to w problem dla funkcjonowania ciała, i przez takie działanie stworzyło problem neurologiczny. Ono [ciało] robi wszystko, co w jego mocy, by to zaabsorbować, podczas, gdy twoje myślenie uniemożliwia ciału zajęcie się tym na swój własny sposób, z tego prostego powodu, że próbujesz rozwiązać ten problem w ramach twojego religijnego lub psychologicznego podejścia.

Tak naprawdę, te problemy są problemami neurologicznymi i jeżeli pozostawi się ciało samemu sobie, by zajęło się nimi na swój własny sposób, wykona ono lepszą robotę, niż twoje próby rozwiązania ich na płaszczyźnie religijnej lub psychologicznej. Wszystkie zaoferowane nam rozwiązania, które stosujemy od wieków, nie przyniosły nam nic dobrego, poza odrobiną wygody i ulgi w bólu. Jednakże nie jesteśmy wolni od tego bólu, z powodu nadziei, że to narzędzie, które obraca to wszystko w problemy, może być jakoś "rozgryzione" przez to samo narzędzie. Jediną rzeczą do jakiej jest zdolny ten mechanizm myślenia, jest stwarzanie problemów. Ale nigdy, przenigdy nie potrafi on rozwiązać problemu.

Jeżeli myśl nie jest narzędziem zdolnym rozwiązywać problemy, czy istnieje jakieś inne narzędzie? Ja mówię, że nie. Ono potrafi jedynie stwarzać problemy. Nie jest zdolne do rozwiązania problemów. Kiedy to zrozumienie olśni cię, wtedy zdasz sobie sprawę z tego, że ta energia, która znajduje się w ciele, będąca przejawem życia lub wyrazem życia, zajmuje się wszystkim w niesamowicie łatwiejszy sposób, niż myślenie, wynikające z tarcia spowodowanego twoimi pomysłami na to, jak zająć się problemem.

**P: Więc, kiedy czujesz, że masz problem, pozostawiasz go samemu sobie?**

**UG:** Widzisz, jeżeli przedstawiś to w ten sposób, wtedy pojawia się popyt wobec osoby, która to sugeruje, by zapytać się, jak możesz zostawić to w spokoju.

You know that you cannot leave it alone. You just say [that you should] leave it alone. Naturally the next question will be, how to leave that alone without the interference of this thought. There is no how.

So, if anybody suggests how, you are caught up in the same vicious circle. That is why all these therapies we have in our midst today and all those gurus we have in the market place, who are suggesting umpteen numbers of techniques, are creating this tremendous burden which does not in any way lighten the load, but on the other hand, is adding more and more burden to this situation in which you find yourself today.

So, all those systems and techniques cannot be of any help except that they will act as a palliative for a while so you can bear the pain for a little longer. On the other hand, they are disturbing the whole chemistry of the body, instead of being of any help for you to solve the problems for yourself.

**Q: They are disturbing the chemistry?**

**UG:** They are disturbing the chemistry and in this process it [the body] is throwing up all kinds of aberrations which you consider to be spiritual experiences. So, your breathing exercises, your yoga exercises, your meditations, are disturbing the chemistry of the body, and the natural rhythm of the body in exactly the same way that all these drugs which people take disturb the chemistry of the body. So, you say that they are damaging, but actually these are far more damaging than those things [drugs].

I am not suggesting that you should take drugs, but they serve the same purpose as all these therapies, spiritual or psychological therapies, that are being dished out day after day after day. The fact is that they give you some relief, like anacin -- you have a headache and you don't even give the opportunity for the body to handle it for a little while you rush to the market and buy anacin or aspirin or something and drug yourself. In exactly the same way it makes it difficult for the body to manufacture the natural things that are there in your body to help relieve you of the pain.

The body has all the hallucinogens you are talking about as part of its system. It wants to control the pain and relieve itself of the pain. It knows only the physical pain, and it is not interested in your psychological pain at all. The solutions they are offering are only in the area of the psychological field, but not in the physical field. So, if you take aspirin, for example,

Wiesz, że nie możesz zostawić tego w spokoju. Mówisz po prostu [że powinienes], zostawić to w spokoju. Naturalnie, następnym pytaniem będzie, jak zostawić to w spokoju, bez mieszania się w to myśli. Nie ma żadnego jak.

Więc, jeżeli ktokolwiek zasugeruje jak, zostajesz złapany w ten sam występny krąg. Dlatego wszystkie te terapie, które się nam dzisiaj serwuje i wszyscy ci guru, których mamy na rynku, proponujący niezliczone techniki, wywołują ten kolosalny bałagan, który nijak nie zmniejsza obciążenia, ale z drugiej strony, dodaje coraz więcej obciążeń do tej sytuacji, w której dzisiaj się znajdujemy.

Tak więc, wszystkie te systemy i techniki nie mogą być nijak pomocne poza tym, że przynoszą chwilową ulgę tak, że możesz wytrzymać ból trochę dłużej. Z drugiej strony, one zakłócają całą chemię ciała, zamiast służyć ci pomocą w rozwiązaniu problemów samemu.

**P: Zakłócają chemię?**

**UG:** Zakłócają chemię i w tym procesie [ciało] wypływa wszelkiego rodzaju aberracje, które ty uważasz za duchowe doświadczenia. A zatem, twoje ćwiczenia oddechowe, twoje ćwiczenia jogi, twoje medytacje, zakłócają chemię ciała i naturalny rytm ciała dokładnie w taki sam sposób, jak wszystkie te lekarstwa, które zażywają ludzie. Mówisz więc, że są one szkodliwe, ale w rzeczywistości, są one dużo bardziej szkodliwe, niż te rzeczy [lekarstwa].

Nie sugeruję, że powinienes zażywać lekarstwa, ale one służą tym samym celom, jak wszystkie te terapie, duchowe lub psychologiczne terapie, które się serwuje dzień po dniu. Faktem jest, że przynoszą ci one pewną ulgę, jak anacin - boli cię głowa i nawet nie dajesz ciału szansy zajęcia się tym przez chwilę, ale biegniesz do supermarketu i kupujesz sobie anacin lub aspirynę lub coś innego i faszserujesz się tym. W dokładnie taki sam sposób utrudnia to ciału wytworzenie naturalnych rzeczy, które znajdują się w ciele, żeby pomóc ci ulżyć ci w bólu.

Ciało posiada wszystkie halucynogeny, o których mówisz, w swoim systemie. Ono chce opanować ból i wybawić siebie od bólu. Ono zna tylko ból fizyczny i w ogóle nie jest zainteresowane twoim bólem psychicznym. Rozwiązania, które się oferuje, dotyczą jedynie sfery psychologicznej, a nie sfery fizycznej. Kiedy więc zażywasz aspirynę, na przykład,

it destroys the capacity of this body to handle that pain in a natural way. I am not suggesting that you should take the natural way and switch over to macrobiotics or any other funny health food stuff. That is as vicious and mischievous as any other medicine.

**Q: What then is your clear advice if you have problems?**

**UG:** You cannot but create the problems. You are creating the problems, number one. But actually you are not looking at the problems at all. You are not dealing with the problems. You are more interested in solutions than the problems. That makes it difficult for you to look at the problem.

I am suggesting that "Look here, you don't have any problems." You assert with all the emphasis at your command, with tremendous animation, "Look, I have a problem here."

All right, you have a problem. That problem you are talking about is something which you can pinpoint and say, "This is the problem." Physical pain is a reality. So, you go to a doctor, whether it [the medicine] is good for the body or not, whether it is a poison or not, it produces the required relief, however short it may be. But the therapies that those people are dishing out are intensifying the problem which is non-existing. ... You are only searching for the solutions. If there is anything to those solutions that they are offering, the problems should go, should disappear. Actually the problem is still there, but you never question the solutions that those people are offering you as a relief or as something that can free you from the problems.

If you question the solutions that have been offered to us by all those people who are marketing these goodies in the name of holiness, enlightenment, transformation, you will find they are really not the solutions. If they were the solutions, they should produce the results and free you from the problem. They do not.

You don't question the solutions because the sentiment creeps in there. "That fellow who is selling this in the marketplace cannot be a fraud, cannot be a fake." You take him to be an enlightened man or a god walking on the face the earth. That god may be fooling and killing himself, maybe indulging in self-deception all the time and then selling that stuff, that shoddy piece of goods, to you.

You don't question the solutions because then you will be questioning the man who is selling this. He cannot be dishonest, a holy man cannot be dishonest.

niszczy to zdolność tego ciała do zajęcia się bólem w sposób naturalny. Nie zalecam tego, żebyś wybrał naturalny sposób i przerzucił się na makrobiotykę lub jakąś inną zabawną, zdrową żywność. Jest ona równie niebezpieczna i szkodliwa, jak każdy inny medykament.

**P: Jak więc jest twoja jasna rada w przypadku, gdy ma się problemy?**

**UG:** Nie jesteś w stanie stworzyć nic innego, jak tylko problemy. Ty stwarzasz problemy, to po pierwsze. Ale tak naprawdę, w ogóle nie przyglądasz się problemom. Nie zajmujesz się problemami. Jesteś bardziej zainteresowany rozwiązaniami, niż problemami. To utrudnia ci przyjrzenie się problemowi.

Zalecam mianowicie to "Spójrz tutaj, nie masz żadnych problemów." Ty, z całym, dostępnym ci naciskiem, z ogromnym animuszem stwierdzasz, "Spójrz, ja mam tutaj problem."

W porządku, masz problem. Problem, o którym mówisz jest czymś, co możesz namierzyć i powiedzieć, "To jest problem." Ból fizyczny jest rzeczywistością. Więc idziesz do lekarza, niezależnie, czy [lekarstwo] jest dobre dla ciała, czy nie, czy jest to trucizna, czy nie, przynosi ono ulgę, choćby chwilową. Ale te terapie, które ci ludzie serwują tobie, intensyfikują nie istniejący problem. ....Ty jedynie szukasz rozwiązań. Jeżeli byłoby coś w tych rozwiązaniach, które się oferuje, problemy powinny się skończyć, zniknąć. W rzeczywistości, problem nadal istnieje, lecz ty nigdy nie kwestionujesz rozwiązań, które ci ludzie oferują tobie, jako ulgę lub coś, co może uwolnić cię od problemów.

Gdybyś poddał pod wątpliwość rozwiązania, które zaoferowali nam wszyscy ci ludzie, którzy reklamują te towary pod nazwą świętości, oświecenia, przemiany, odkryłbyś, że nie są one prawdziwymi rozwiązaniami. Gdyby były rozwiązaniami, powinny przynieść rezultaty i uwolnić cię od problemu. One tego nie czynią.

Nie kwestionujesz rozwiązań, ponieważ wkrada się sentyment. "Ten facet, który sprzedaje to na rynku nie może być naciągaczem, nie może być lipny." Bierzesz go za człowieka oświeconego lub boga stającego po powierzchni ziemi. Ten bóg może ogłupiać i zabijać samego siebie, może popadł w zwodzenie samego siebie przez cały czas, a później sprzedaje te bzdety, te marne towary, tobie.

Nie kwestionujesz tych rozwiązań, ponieważ kwestionowałbyś wtedy człowieka, który je sprzedaje. On nie może być nieuczciwy, święty człowiek nie może być nieuczciwy.

Yet you have to question the solutions because those solutions are not solving your problems. Why don't you question those solutions and put them to test -- test the validity of those solutions? When you realize that they don't work, you have to throw them out, down the drain, out of the window. But you don't do it because of the hope that somehow those solutions will give you the relief that you are after. The instrument [thought] which you are using is the one that has created this problem. So that instrument will never, never accept the possibility that those solutions are fake solutions. They are not the solutions at all.

The hope keeps you going. That makes it difficult for you to look at the problems. If one solution fails, you go somewhere else and pick up another solution. If that solution fails you go find another. You are shopping around for all these solutions but never once will you ask yourself, "What is the problem?" I don't see any problem. I see only that you are interested in solutions and that you come here and ask the same question. "I want another solution." I say, "Those solutions have not helped you at all, so why do you want another solution?" You will add one more to your list of solutions, but you will end up in exactly the same situation. If you find the uselessness of one, if you see one of them, you have seen them all. You don't have to try one after the other.

What I am suggesting is if that is the solution you should be free from the problem. If that is not the solution, then there is nothing that you can do about it; and then the problem is not even there. So, you are not interested in solving the problem, because that will put an end to you. You want the problems to remain. You want the hunger to remain because if you are not hungry you will not seek this food from all these holy men. What they are giving you are some scraps, bits of food, and you are satisfied. Even assuming for a moment that he [the spiritual leader or therapist] can give you the whole loaf of bread, which he cannot do, he will only promise to keep it here, hidden somewhere -- promises. Bit by bit, bit by bit -- he gives you. And thereby you are not dealing with the problem of hunger, but you are more interested in getting a bit more from that fellow who is promising you a solution rather than dealing with your problem of hunger. You are not dealing with the problem of hunger, but you are more interested in getting more crumbs from that fellow, than dealing with your problem of hunger.

Jednakże musisz zakwestionować rozwiązania, ponieważ te rozwiązania nie rozwiązują twoich problemów. Dlaczego nie kwestionujesz tych rozwiązań i nie sprawdzisz ich - nie sprawdzisz jakości tych rozwiązań? Kiedy zdasz sobie sprawę z tego, że one nie sprawdzają się, musisz je odrzucić, spuścić kanalizacją, wyrzucić przez okno. Ale ty tego nie robisz z powodu nadziei, że jakimś cudem te rozwiązania przyniosą ci ulgę, której tak pragniesz. Narzędzie [myśl], które stosujesz, jest tym, co wywołało ten problem. Więc to narzędzie nigdy, przenigdy nie przyjmie możliwości, że te rozwiązania są liche. One nawet nie są rozwiązaniami.

Napędza cię nadzieja. Ona utrudnia ci przyjrzenie się problemom. Jeżeli jedno rozwiązanie nie sprawdza się, idziesz gdzieś indziej i sprawdzasz inne rozwiązanie. Jeżeli i to rozwiązanie nie przynosi rezultatów, idziesz szukać innego. Kupujesz te wszystkie rozwiązania, ale nigdy zadasz sobie pytania, "W czym tkwi problem?" Ja nie widzę żadnego problemu. Widzę natomiast, że jesteś zainteresowany rozwiązaniami i że przychodzisz tutaj i zadajesz to samo pytanie. "Chcę kolejnego rozwiązania." Odpowiadam, "Te rozwiązania wcale ci nie pomogły, dlaczego więc chcesz kolejnego rozwiązania?" Dodasz kolejne do swojego zestawu rozwiązań, ale znajdziesz się w dokładnie takiej samej sytuacji. Jeżeli odkryjesz bezużyteczność jednego, jeżeli zobaczysz jedno z nich, widziałeś je wszystkie. Nie musisz próbować jednego po drugim.

Sugeruję, że jeżeli to jest rozwiązaniem, powinieneś już być uwolniony od problemu. Jeżeli to nie jest rozwiązaniem, wtedy nie ma niczego, co mógłbyś w tej sprawie zrobić; i wtedy nie ma tu nawet problemu. Więc nie jesteś zainteresowany rozwiązaniem problemu, ponieważ to doprowadziłoby do końca ciebie. Chcesz, żeby problemy pozostały. Chcesz, żeby pozostał ten głód, ponieważ jeżeli nie byłbyś głodny, nie szukałbyś posiłku u tych wszystkich świętych ludzi. To, co oni ci dają, to jakieś odpadki, kawałki jedzenia, a ty jesteś z tego zadowolony. Nawet zakładając przez chwilę, że on [duchowy przywódca lub terapeuta] jest w stanie dać ci cały bochenek chleba, czego nie może zrobić, on jedynie obiecuje ci, że go tu ma gdzieś ukrytego - obietnice. Daje ci go kawałek po kawałku. Skutkiem tego, nie zajmujesz się problemem głodu, ale jesteś bardziej zainteresowany otrzymaniem kolejnego kawałka od tego gościa, który obiecuje ci rozwiązanie, zamiast zająć się twoim problemem głodu. Nie zajmujesz się problemem głodu, lecz bardziej interesuje cię otrzymanie większej ilości okruchów od tego gościa, niż zajęcie się twoim problemem głodu.

**Q: It's like going to a movie, running away from reality.**

**UG:** You never look at the problem. What is the problem? Anger, for example. I don't want to discuss all those silly things which these people have been discussing for centuries. Anger. Where is that anger? Can you separate the anger from the functioning of this body? It's like a wave in the ocean. Can you separate the waves from the ocean? You can sit there and wait until the waves subside, so that you can have a swim in the ocean, like King Canute who sat there for years and years hoping that those waves in the ocean would disappear so that he could have a swim in a calm ocean. That will never happen. You can sit there and learn all about how these waves, the high tide and the low tide (the scientists have given us all kinds of explanations), but the knowledge about that is not going to be of any help to you. You are not really dealing with anger at all. Where do you feel the anger, first of all? Where do you feel all these so-called problems you want to be free from? ... the desires? The burning desires. The desire burns you. Hunger burns you. So, the solutions you have or the means of fulfilling them [desire and hunger] is very simple and makes it impossible for that to burn itself out in your system. Where do you feel the fear? You feel it here in the pit of your stomach. It is part of the body. The body cannot take those high and low tides of energy that is there in your body. So you are wanting to suppress it for some spiritual or social reasons. You are not going to succeed.

Anger is energy, a tremendous outburst of energy. And by destroying that energy through any means, you are destroying the very expression of life itself. It becomes a problem only when you try to do something with that energy. When it is absorbed by the system, you will not do the things that you think you will do if the anger is left alone. You are actually not dealing with the anger, but the frustration. Or to avoid such a situation which has resulted in clumsiness in your relationships or in your understanding of yourself. You want to be prepared to meet such situations as and when they arise in the future.

The instrument which you are using has been used by you every time there is an outburst of anger. Yet you have not succeeded in freeing yourself from the anger. You won't come into the position of anything extraordinary, other than this instrument which you have been using all these years, and at the same time you hope that somehow this very thing will help you to be free from the anger tomorrow. It is the same hope.

**P: To jak pójść do kina, uciekając od rzeczywistości.**

**UG:** Nigdy nie przyglądasz się problemowi. W czym jest problem? Gniew, na przykład. Nie chcę rozmawiać o tych wszystkich głupich rzeczach, o których ci ludzie dyskutowali od wieków. Gniew. Gdzie jest ten gniew? Czy możesz oddzielić gniew od funkcjonowania ciała? Jest ona jak fala na oceanie. Czy potrafisz oddzielić te fale od oceanu? Możesz usiąść tu i poczekać, aż uspokoją się te fale, żeby móc popływać sobie w oceanie, jak Król Kanut, który siedział tam latami w nadziei, że fale na oceanie znikną i będzie mógł popływać w spokojnych wodach oceanu. Tak się nigdy nie stanie. Możesz siedzieć tu i nauczyć się wszystkiego o tych falach, przyplynie i odpływie (naukowcy obdarowali nas wszelkiego typu wyjaśnieniami), ale wiedza na ten temat nie będzie ci pomocna. W rzeczywistości ty w ogóle nie zajmujesz się gniewem. Gdzie odczuwasz gniew, przede wszystkim? Gdzie odczuwasz wszystkie te problemy, od których chcesz być wolny? ....pragnienia? Pałace żądze. Żądza spala cię. Głód spala cię. A zatem, rozwiązania, które posiadasz lub środki do ich [żądzy i głodu] spełnienia, są bardzo proste i uniemożliwiają im wypalenie się w twoim systemie. Gdzie odczuwasz strach? Czujesz go tu, u nasady żołądka. Jest on częścią ciała. Ciało nie może znieść tych wysokich i niskich przepływów energii, które się tu, w twoim ciele, znajdują. Chcesz więc go stłumić z jakiś duchowych lub społecznych powodów. Nie uda ci się to.

Gniew jest energią, ogromnym wybuchem energii. A przez zniszczenie tej energii jakimikolwiek środkami, niszczysz ekspresję samego życia. Problem pojawia się dopiero wtedy, gdy próbujesz coś zrobić z tą energią. Kiedy zostanie ona wchłonięta przez system, nie zrobisz rzeczy, którą jak sądzisz, zrobiłbyś, gdybyś pozostawił gniew samemu sobie. W rzeczywistości, nie zajmujesz się gniewem, ale frustracją. Albo, unikaniem sytuacji, która spowodowała niepożądane skutki w twoich związkach lub w twoim rozumieniu siebie. Chcesz być przygotowany na sprostanie takim sytuacjom, gdy pojawią się one w przyszłości.

Narzędzie, które stosujesz, zostało przez ciebie użyte za każdym razem, gdy pojawiał się wybuch gniewu. Jednakże nie udało ci się uwolnić od gniewu. Nie dojdiesz do niczego niesamowitego poza tym narzędziem, które stosujesz wszystkie te lata, a jednocześnie żywisz nadzieję, że ta właśnie rzecz jakoś pomoże ci uwolnić się od gniewu, jutro. To ta sama nadzieja.

**Q: But if somebody is very angry, he or she may become violent.**

**UG:** That violence is absorbed by the body.

**Q: And threatening.**

**UG:** To whom?

**Q: To other people.**

**UG:** Yes. So? So what?

**Q: Running around with a knife . . . .**

**UG:** So what?

**Q: Killing somebody else.**

**UG:** Yes. Why are you killing people, thousands of people, for no fault of theirs. Why are you limiting something which is natural, but are not condemning the nations that are dropping bombs on helpless people? Do you call them sane? Both of them have sprung from the same source. As long as you do anything to control your anger here, you will indulge in such atrocious things and justify them, because that is the only way to protect your way of life and your way of thinking. These two things go together. Why do you justify that? That is insane.

He is not hurting you, but he is threatening your way of life. There is a danger of that man taking away what you consider to be your precious things. This idea of stopping this man from acting when there is an outburst of anger is exactly the same. The religious man has found that an angry man will be an anti-social man. As long as he practices virtues, so long he will remain an anti-social man, and he will act out of anger. When that goal that the society has placed before you, when that same goal which you adopted for yourself as an ideal goal to be practiced, is finished for you, you will not harm anybody, either individually or collectively as a nation.

You have to deal with the anger. [But] you are dealing with something totally unrelated to the anger, not even once do you let that anger burn itself out within the framework where it originates and functions.

Having some therapy of hitting your pillows, hitting this, that, and the other, is just a joke. That does not free the man from the anger once and for all.

**Q: Hitting on a pillow?**

**UG:** That's what they do, one of the therapies they have....

**P: Ale jeżeli ktoś jest bardzo rozgniewany, on lub ona może stać się gwałtowna.**

**UG:** Gwałtowność jest pochłaniana przez ciało.

**P: I zagraża.**

**UG:** Komu?

**P: Innym ludziom.**

**UG:** Tak. I co? Więc co?

**P: Bieganie z nożem....**

**UG:** No i co?

**P: Zabicie kogoś.**

**UG:** Tak. Dlaczego zabijacie ludzi, tysiące ludzi zupełnie niewinnych? Dlaczego ograniczacie coś, co jest naturalne, ale nie potępiaćcie narodów, które zrzucają bomby na bezbronnych ludzi? Czy nazywacie ich zdrowymi? Obydwa zjawiska wywodzą się z tego samego źródła. Dopóki robisz cokolwiek, żeby panować nad gniewem, będziesz pakował się w takie bestialskie rzeczy i usprawiedliwiał je, ponieważ to jedyny sposób ochrony twojego stylu życia i sposobu myślenia. Te dwie rzeczy idą w parze. Dlaczego usprawiedliwiasz je? To jest chore.

On cię nie rani, ale zagraża twojemu stylowi życia. Istnieje zagrożenie ze strony człowieka, który odbiera ci to, co uważasz za wspaniałe rzeczy. Pomysł, żeby powstrzymać tego człowieka od działania, kiedy pojawia się napad gniewu, jest dokładnie taki sam. Religijni człowiek ustalił, że zagniewany człowiek będzie człowiekiem antyspołecznym. Dopóki praktykuje on cnoty, dopóty pozostanie antyspołecznym człowiekiem i będzie działał pobudzany gniewem. Kiedy ten cel, który postawiło przed tobą społeczeństwo, kiedy ten sam cel, który ty zaadoptowałeś, skończy się dla ciebie, nikogo nie skrzywdzisz ani osobiście, ani zbiorowo, jako naród.

Musisz zająć się gniewem. [Ale] zajmujesz czymś całkowicie nie związanym z gniewem nawet wtedy, gdy pozwalasz temu gniewowi wypalić się w tych ramach, z których się wywodzi i w których działa.

Poddanie się terapii polegającej na uderzaniu w poduszki, uderzaniu w to, tamto i owo, jest po prostu żartem. To nie uwolni człowieka od gniewu raz na zawsze.

**P: Uderzanie w poduszkę?**

**UG:** To, co oni robią, jedna z terapii, które tam mają...

**Q: It doesn't help?**

**UG:** It [the anger] will appear again. So what do you do? You are not dealing with anger. You will never deal with this anger at all as long as you are interested in finding out a way of not hitting the person who is coming with a knife. You have to protect yourself, that is essential. I am not saying for a moment that your anger makes it impossible for you to deal with that situation. Don't say that it's non-violence or you should not hurt somebody else. He is hurting you. Even in the Bible, it is an eye for an eye, a tooth for a tooth. You never practice that. Of course, they practice it on a larger scale, but in daily life they say it is something terrible to do. I don't see any problem with that at all. What is the problem?

There is no point in discussing those hypothetical situations for the simple reason that the person who is hopping mad with anger, burning with anger, will not seek and discuss the question of anger. That is amazing. That's the time to deal with those things, when you are really burning with anger, burning with desire, burning with all those things that you want to be free from. Otherwise, it becomes a classroom discussion. Somebody talking on the anatomy of anger, the anatomy of how the anger arises, or the anatomy of love. It's too ridiculous. Or, they offer solutions which don't work when there is a real situation. That's the reason why I don't discuss all these things. No problem. There's no problem for the individual. When he's mad with anger -- that's the time for him to deal with it. It stops the thinking.

**Q: U.G., is there a possibility of looking at the problem?**

**UG:** No. Because you are yourself the problem.

**Q: So, there is no answer?**

**UG:** There is no way of separating yourself from the problem. That's what you are trying to do. That is what I mean by saying that you are putting anger out there and trying to look and deal with it as if it is an object outside of you. When you separate yourself, the only result is that exactly what you fear would happen. That is inevitable. So you have no way of controlling that at all. Is there anything that you can do to prevent this separation from what you are? It is a horrible thing to realize that you are yourself anger and whatever you do to stop that, prevent it, or do something about it, is false. That [preventing etc.] will be tomorrow or in your next life -- not now. So that is what you are.

**P: To nie pomaga?**

**UG:** To [gniew] pojawi się ponownie. Co więc robisz? Nie zajmujesz się gniewem. Nigdy nie zajmiesz się tym gniewem, dopóki jesteś zainteresowany odkryciem sposobu na to, żeby nie uderzyć osoby, która przychodzi z nożem. Musisz się bronić, to jest najistotniejsze. Nie mówię ani przez chwilę, że twój gniew uniemożliwia ci zajęcie się tą sytuacją. Nie mów, że chodzi o brak przemocy lub że nie powinieneś nikogo zranić. On rani ciebie. Nawet Biblia mówi, oko za oko, ząb za ząb. Nigdy tego nie praktykujesz. Oczywiście, praktykuje się to na wielką skalę, ale w życiu codziennym mówi się, że to coś okropnego. Nie widzę w tym w ogóle żadnego problemu. W czym tkwi problem?

Nie ma sensu dyskusowanie o tych hipotetycznych sytuacjach z tej prostej przyczyny, że osobą oszalałą ze złości, rozpaloną gniewem, nie będzie szukać i dyskutować kwestii gniewu. To zdumiewające. Wtedy jest czas na zajmowanie się takimi rzeczami, kiedy naprawdę płoniesz złością, płoniesz żądzą, płoniesz wszystkimi tymi rzeczami, od których chcesz być wolny. W innym przypadku, staje się to dyskusją akademicką. Ktoś przemawia na temat anatomii gniewu, anatomii tego, jak wzbudza się gniew lub anatomii miłości. To zbyt nedorzeczne. Albo, oferuje się rozwiązania, które nie działają w rzeczywistych sytuacjach. Z tego powodu nie dyskutuję o wszystkich tych rzeczach. Nie ma problemu. Nie istnieje problem dla jednostki. Kiedy szaleje ona ze złości - to jest odpowiedni czas na zajęcie się gniewem. On powstrzymuje myślenie.

**P: U.G., czy jest szansa przyjrzenia się problemowi?**

**UG:** Nie. Ponieważ ty sam jesteś problemem.

**P: Zatem, odpowiedź nie istnieje?**

**UG:** Nie masz możliwości oddzielenia siebie od problemu. Tego właśnie próbujesz. To mam na myśli mówiąc, że umieszczasz gniew tam i próbujesz pa-trzeć i zająć się nim, jakby był obiektem istniejącym poza tobą. Kiedy oddzielasz siebie, jedynym rezultatem jest to, że wydarzy się dokładnie to, czego się boisz. To nieuniknione. A zatem nie ma żadnej możliwości opanowania tego. Czy jest coś, co możesz zrobić, by zapobiec temu oddzieleniu się od tego, czym jesteś? To straszna sprawa zorientowanie się, że ty sam jesteś gniewem i cokolwiek zrobisz, by go powstrzymać, zapobiec mu lub coś z nim zrobić, jest fałszywe. To [zapobieganie itp.] nastąpi jutro lub w przyszłym życiu - nie teraz. A zatem, tym właśnie jesteś.

You are not a spiritual man or a religious man. You can imagine that you are a religious man, because you are trying to control your anger, or trying to be free from anger, or trying to be less and less angry as the years go by. All that makes you feel that you are not that vicious man whom you avoid. You are no different. You are not any more spiritual than the people whom you condemn.

Tomorrow you are going to be a marvelous person, you will be free from anger. What do you want me to do in the meantime? Admire you? Because you have put on the label that you are a spiritual man or that you have put on fancy robes? What do you want me to do? For that you want me to admire you? There is nothing there to be admired because you are as vicious as anybody else in this world. If you condemn that...? Condemning that has no meaning. Adopting a posture which is totally unrelated to what is happening there has no meaning either.

So, how can you put on this posture or adopt some kind of an attitude and feel superior to the animals. The animals are better than the humans. If there is an anger, it [the animal] acts and that [killing] is only for the purpose of survival. If you kill your fellow man for feeding yourself that is a moral act -- only for that purpose, because you look around, one form of life lives on another form of life. And if you talk of vegetarianism and kill millions of people, that is the most immoral, unpardonable act that a civilized culture of human beings can ever do. Do you see the absurdity of the two? You condemn this [killing]. [And] you love the animals. What for?

What about the human beings there? You are murdering, massacring, simply because they are a threat to you. They are one day going to take away everything you have. So, in anticipation of those people coming and robbing everything, you think you have a right to massacre them in the name of your beliefs, in the name of God knows what. That is what religions have done right from the beginning. So, what is the point in reviving all those religions?

What is the point in all those hosts of gurus coming into these countries preaching something that does not operate in their own lives or in the countries they come from. They can talk of oneness of life and unity of life all the time. But it doesn't operate in their own lives. What does it mean? You condemn this simple thing that is a necessity for your survival. That's a very moral action. Not to survive, not to feed yourself is an act of perversion.

Nie jesteś człowiekiem duchowym lub religijnym. Możesz sobie wyobrażać, że jesteś człowiekiem religijnym, ponieważ próbujesz kontrolować swój gniew lub próbujesz być wolny od gniewu lub próbujesz być coraz mniej skory do gniewu przez te lata. Wszystko to powoduje, że masz poczucie, iż nie jesteś człowiekiem występny, którego unikasz. Nie różnisz się od niego. Nie jesteś ani trochę bardziej duchowy od tych ludzi, których potępiasz.

Jutro zamierzasz być cudowną osobą, będziesz wolny od gniewu. Co chcesz, bym robił w międzyczasie? Podziwiał cię? Ponieważ przykleiłeś sobie etykietkę informującą, że jesteś człowiekiem duchowym lub dlatego, że założyłeś zabawne szaty? Co chcesz, bym zrobił? Za to mam cię podziwiać? Nie ma tu nic do podziwiania, ponieważ jesteś tak samo występny, jak każdy inny na tym świecie. Jeżeli to potępiasz...? Potępienie tego nie ma żadnego sensu. Przyjęcie postawy, która jest całkowicie nie związana z tym, co tu się dzieje, nie ma również żadnego sensu.

A zatem, jak możesz przyjąć postawę lub pewnego rodzaju podejście i czuć się ważniejszy od zwierząt? Zwierzęta są lepsze od ludzi. Jeżeli istnieje gniew, ono [zwierzę] działa, a to [zabijanie] służy wyłącznie przetrwaniu. Jeżeli zabijesz swojego kompana, żeby się nim pożywić, jest to akt moralny - tylko z tego powodu, bo przyjrzyj się, jedna forma życia żyje kosztem innej formy życia. I jeżeli mówisz o wegetarianizmie i zabijasz miliony ludzi, jest to najbardziej niemoralny, niewybaczalny czyn, jakiego może dokonać cywilizowana kultura istot ludzkich. Widzisz absurd tych dwojga? Potępiasz to [zabijanie]. [I] kochasz zwierzęta. Po co?

A co z istotami ludzkimi? Mordujecie, masakrujecie je z tej prostej przyczyny, że stanowią one dla was zagrożenie. Pewnego dnia mogą odebrać wam wszystko, co macie. A zatem, zakładając, że ci ludzie przyjdą i obrabują was, sądzicie, że macie prawo zmasakrować ich w imię waszych przekonań, w imię Bóg wie, czego. To właśnie robiły religie od samego początku. Jak więc jest sens wskrzeszania wszystkich tych religii?

Jaki jest sens przyjmowania tych wszystkich tabunów guru do tych krajów, głoszących coś, co nie działa w ich życiach lub w krajach, z których pochodzą. Mogą mówić o jedności życia i jedności życia przez cały czas. Ale to nie przejawia się w ich własnych życiach. Co to oznacza? Potępiasz tę prostą rzecz, która jest konieczna do twojego przetrwania. To jest bardzo moralne działanie. Nie przetrwać, nie wyżywić siebie, jest aktem perwersji.

Suffering is the foundation on which the whole Christian religion is based. Don't forget that. So you suffer in the hope of getting a permanent seat there in heaven -- non-existent heaven. You are going through hell now in the hope of reaching heaven after your death. What for? So suffer. All religions emphasize that. Bear the pain, the endurance of pain is the means. You go through hell in the hope of having paradise at the end of your life, or the end of a series of lives if you want to believe that. I am just pointing out the absurdity of talking about these things. The religious [teaching] has no meaning when you are pushed into a corner. Then you will behave exactly like anybody else. So this culture, your values, religious or otherwise, haven't touched a bit there.

If man is freed from this moral dilemma, which has been the basis of the whole thinking of man, then he will live like a human being. Not a spiritual man, not a religious man. A religious man is no good for the society. A kind man is a menace to the society, one who is practicing kindness as a fine art.

**Q: ...is a menace?**

**UG:** [He] is a menace to the society because all the destruction has come out of them [religious teachers] -- one who talks of love, one who talks of "Love thy neighbor as thyself", and one who talks about non-violence. All the destructive forces originated in the thinking of that man. So, we are all the inheritors of that culture. We cannot do anything but that. [If you reject these teachers] you are freed from the burden of this, the falseness of the whole culture. That's all that I am saying. Individually you are freed from the totality of all the absurdities that have been imposed upon us. That's all that I am saying.

**Q: I can't accept that there are persons, for instance, Jesus, not Christianity, not the church, who are real people.**

**UG:** You can't accept it. I know. Why did they put him on the cross and nail him to death? He was a menace to their society.

**Q: They made a god out of man. I don't agree with that.**

**UG:** Not even an ordinary man, because he made statements out of which the whole dogmatic teaching of Christianity originated. Certainly. That applies to every teacher. I am not condemning only Jesus. All teachers -- Buddha, Mohammed -- all the teachers whom we consider to be the great religious teachers of mankind,

Cierpienie jest fundamentem, na którym wzniesiona jest cała religia chrześcijańska. Nie zapomnij o tym. Cierpisz więc, w nadziei otrzymania stałego miejsca w niebie - nie istniejącym niebie. Przechodzisz teraz przez piekło, w nadziei dostania się do nieba po swojej śmierci. Po co? Więc cierp. Wszystkie religie to podkreślają. Wytrzymuj ból, przetrzymanie bólu jest środkiem do celu. Przechodzisz piekło, w nadziei dostąpienia raju na końcu twojego życia lub na końcu cyklu żyć, jeżeli w to akurat chcesz wierzyć. Ja tylko wskazuję na absurdalność rozmawiania o tych rzeczach. Religijne [nauki] nie mają sensu, kiedy jesteś zapędzony w kąt. Wtedy zachowasz się dokładnie tak, jak nikt inny. Więc ta kultura, twoje wartości, religijne lub inne, nie tknęły tu nawet kawałeczka.

Jeżeli człowiek jest wolny od tego moralnego dylematu, który jest podstawą całego myślenia człowieka, wtedy będzie żył jak istota ludzka. Nie jak człowiek duchowy lub religijny. Religijny człowiek nie jest dobry dla społeczeństwa. Człowiek uprzejmy jest zagrożeniem dla społeczeństwa, ten, który praktykuje uprzejmość jak sztukę wyższą.

**P: ....jest zagrożeniem?**

**UG:** [On] jest zagrożeniem dla społeczeństwa, ponieważ całe dzieło zniszczenia pochodzi od nich [religijnych nauczycieli] - od tego, który mówi o miłości, od tego, który mówi "Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego" i od tego, który mówi o braku przemocy. Wszystkie siły zniszczenia zrodziły się z myślenia człowieka. Jesteśmy więc wszyscy spadkobiercami tej kultury. Nie potrafimy zrobić nic innego, poza tym. [Jeżeli odrzucisz tych nauczycieli] jesteś wolny od tego obciążenia, fałszywości całej kultury. Tylko o tym mówię. Osobiście jesteś wolny od całokształtu absurdów, które zostały nam narzucone. To wszystko, o czym mówię.

**P: Nie mogę pogodzić się z tym, że są osoby, na przykład Jezus, nie Chrześcijaństwo, nie Kościół, które są prawdziwymi ludźmi.**

**UG:** Nie możesz się z tym pogodzić. Wiem. Dlaczego wsadzili go na krzyż i przybili go na śmierć? Był zagrożeniem dla ich społeczeństwa.

**P: Zrobili z człowieka boga. Nie zgadzam się z tym.**

**UG:** Nawet nie zwykłego człowieka, ponieważ głosił na twierdzenia, na podstawie których powstały wszystkie dogmatyczne nauki Chrześcijaństwa. Oczywiście. To dotyczy każdego nauczyciela. Ja nie potępiam wyłącznie Jezusa. Wszyscy nauczyciele - Budda, Mohammed - wszyscy nauczyciele, których uważamy za wielkich nauczycieli ludzkości,

let alone those people who are doing holy business in the market place today. We are not concerned about this. There is no use blaming them anyway.

So, we are here. We are the inheritors of all that violent culture. So, your culture is nothing but to teach man how to kill and how to be killed, whether it is in the name of religion or in the name of political ideology, or in the name of patriotism, or anything you want. It can't be anything different. That is why I said that the whole thing is moving in the direction of the total annihilation of man. Such things have set in motion forces of destruction which no power can stop.

**Q: Yes. No power.**

**UG:** No power, no god can stop it because those gods themselves have set in motion these forces of destruction. You see that now happening. When the cave man used the jawbone of an ass to kill his neighbor, there were chances of survival for others. The same cave man today who lives there in the Kremlin and in the Whitehouse, and in the Parliament House there in India -- they are the ones who will set in motion, who will let loose forces of destruction that will completely wipe out every form of life on this planet.

And man will take with him every species that exists today on this planet. It has all come out of that thinking of the man who taught religion to men, who wanted to establish love on the face of this earth. And see what he has made out of it!

**Q: So, if you say we can't stop it....**

**UG:** Can you? Can you stop it? You can't stop it. So the one thing that you can do is to....

**Q: I think that as humanity we can stop it if we want to.**

**UG:** WHEN? Well you don't want to obviously. Do you want to?

**Q: Yes.**

**UG:** Then how do you go about it? How do you go about it, tell me. Do you see the urgency of the whole situation? Some lunatic there may press the button. So, we sit here comfortably and talk about these things. . . .

**Q: I think there is a possibility that we can stop it.**

**UG:** What is the possibility?

w tym tych, którzy uprawiają święty biznes na dzisiejszym rynku. Nie martwimy się tym. Tak czy owak, nie ma sensu ich obwiniać.

Jesteśmy więc tutaj. Jesteśmy spadkobiercami całej tej kultury przemocy. Twoja kultura nie jest niczym innym, jak uczeniem człowieka, jak zabijać i jak być zabitym, niezależnie od tego, czy w imię religii, czy w imię politycznej ideologii, czy w imię patriotyzmu, czy czegokolwiek innego. Nic tu nie może się zmienić. Dlatego mówię, że wszystko zmierza w kierunku całkowitego unicestwienia człowieka. Takie rzeczy uruchamiają siły zniszczenia, których nic nie jest w stanie powstrzymać.

**P: Tak. Żadna siła.**

**UG:** Żadna siła, żaden bóg nie może tego powstrzymać, ponieważ sami ci bogowie wprawili w ruch te siły zniszczenia. Widzisz je teraz w działaniu. Kiedy jaskiniowiec używał kości miednicy do zabijania swoich sąsiadów, pojawiały się szanse na przetrwanie innych. Ten sam współczesny jaskiniowiec, który mieszka na Kremlu lub w Białym Domu, i w Parlamencie w Indiach - to oni uruchomią, uwolnią siły zniszczenia, które całkowicie zmiotą wszelkie formy życia na tej planecie.

I człowiek pociągnie za sobą wszystkie gatunki, które żyją na tej planecie. To wszystko powstało z tego myślenia człowieka, który uczył ludzi religii, który chciał wprowadzić miłość na tej planecie, I zobacz, co mu z tego wyszło!

**P: Więc, jeżeli mówisz, że nie możemy tego powstrzymać...**

**UG:** A możesz? Możesz to powstrzymać? Nie jesteś w stanie tego powstrzymać. A zatem, jedyną rzeczą jaką możesz zrobić, jest....

**P: Myślę, że ludzkość potrafi to powstrzymać jeżeli tego zechce.**

**UG:** KIEDY? Oczywiście, że nie chcecie tego. Chcesz tego?

**P: Tak.**

**UG:** Jak się za to zabierzesz? Powiedz mi, jak się za to zabierzesz? Czy dostrzegasz pilność całej sytuacji? Jakiś lunatyk może nacisnąć guzik. A my tu wygodnie sobie siedzimy i rozmawiamy o tych rzeczach....

**P: Sądzę, że istnieje możliwość powstrzymania tego.**

**UG:** Jaka jest ta możliwość?

**Q: To act.**

**UG:** How? When are you going to act. When the tide is too late. When the whole thing, the holocaust, is released, it will be too late. Or, you can join the anti-bomb movement -- which is ridiculous.

**Q: It's ridiculous?**

**UG:** Yes, of course.

**Q: It's too late?**

**UG:** Don't you want the police to protect your tiny little property? The hydrogen bomb is an extension of the same. You can't say this [the police] I want, and that [the bomb] I don't want. It is an extension of the same.

**Q: So, we are helpless?**

**UG:** What makes you think that it is possible for you to stop this? You can stop it in you. Free yourself from that social structure that is operating in you without becoming anti-social, without becoming a reformer, without becoming anti-this, anti-that. You can throw the whole thing out of your system and free yourself from the burden of this culture, for yourself and by yourself. Whether it has any usefulness for society or not is not your concern. If there is one individual who walks free, you don't have any more the choking feeling of what this horrible culture has done to you. It's neither East nor West, it's all the same. Human nature is exactly the same -- there's no difference. You are only interested in what to do, what to do.

**Q: We all are.**

**UG:** How can we stop? Individually there isn't a damn thing that you can do. Collectively you can create a salvation army like that. That's all. So what? Another church, another Bible, another preacher.

**Q1: What do you think about such an answer?**

**Q2: What do I think about such an answer? I do agree, but it's very theoretical. Just free yourself of the burden of culture. I understand it. But practically it's very difficult, of course. There's nothing I can do about it.**

**UG:** There's nothing, not a thing .... You have no freedom of action at all.

**Q: No.**

**UG:** When that is understood, what is there expresses itself. The intelligence that is there can function much more effectively than all the solutions

**P: Działać.**

**UG:** Jak? Kiedy zamierzasz zadziałać? Kiedy sprawy zajdą za daleko. Kiedy cały ten holokaust się rozpocznie, będzie już za późno. Albo, możesz dołączyć do ruchu przeciwko bombie - który jest niedorzeczny.

**P: Jest niedorzeczny?**

**UG:** Tak, oczywiście.

**P: Już jest za późno?**

**UG:** Czy nie chcesz, żeby policja ochraniała twój skromny majątek? Bomba wodorowa jest przedłużeniem właśnie tego. Nie możesz powiedzieć, że tego [policji] chcę, a tego [bomby] nie chcę. To naturalne przedłużenie tego samego.

**P: A zatem jesteśmy bezradni?**

**UG:** Co skłania cię do myślenia, że możliwe jest powstrzymanie tego? Nie potrafisz powstrzymać tego w sobie samym. Uwolnij się od społecznej struktury, która funkcjonuje w tobie, bez stania się anty-społecznym, bez stania się reformatorem, bez stania się any-tym, anty-tamtym. Możesz wyrzucić całą tę rzecz ze swojego systemu i uwolnić się od obciążenia kulturowego samemu i dla siebie. Czy jest to pożyteczne dla społeczeństwa, czy nie, nie jest twoim zmartwieniem. Jeżeli istnieje wolna osoba, nie masz już więcej tego dławiącego poczucia tego, co ta okropna kultura ci zrobiła. Nie chodzi o Wschód, ani o Zachód, to wszystko to samo. Ludzka natura jest dokładnie taka sama - nie ma żadnej różnicy. Interesuje cię jedynie to, co zrobić, co zrobić.

**P: Wszystkich nas to interesuje.**

**UG:** Jak możemy to powstrzymać? Jednostkowo nie ma żadnej, cholernej rzeczy, którą możemy zrobić. Zbiorowo możesz powołać armię zbawienia. To wszystko. I co z tego? Kolejny kościół, kolejna Biblia, kolejny kapłan.

**P1: Co sądzisz o takiej odpowiedzi?**

**P2: Co sądzę o takiej odpowiedzi? Zgadzam się, ale jest ona bardzo teoretyczna. Po prostu uwolnij się od kulturowego obciążenia. Rozumiem to. Oczywiście, w praktyce to bardzo trudne. Nic w tej sprawie nie potrafię zrobić.**

**UG:** Nie ma nic, naprawdę niczego..... Nie masz żadnej wolności działania.

**P: Nie.**

**UG:** Gdy zostanie to zrozumiane wtedy to, co tu jest, wyrazi się samo. Inteligencja, która tu się znajduje, potrafi funkcjonować dużo bardziej skutecznie, niż wszystkie rozwiązania,

that man has come out with through his thinking, which is the result of millions and millions and millions of years of [evolution]. The ideal that we have placed before us, the perfect man, is just a myth. Such a man doesn't exist at all. The ideal man doesn't exist. It is just a word, an idea. All your life you are trying to become that ideal man and what you are left with is the misery, the suffering, and the hope to be that. "One day, you will see." That's the hope. We will die with that hope.

**Q: So, one solution is to accept your being here, as you are.**

**UG:** As you are, exactly the way you are. Then you are not in conflict with society. Culture has put the demand in you that is pushing you in the direction of wanting to change yourself into something. That is what the culture has done, put it in you. If you want to do something, [they say,] "Boy, look here, watch your step." That is what they are doing. The second movement that comes, that is the society. "Watch your step" it says. So, that has put fear in you. Then at the same time it talks of freeing yourself from fear, and courage and the whole thing -- be a peerless man -- that is only for the purpose of using you as a pawn -- in maintaining the status quo of society. That is why it is teaching courage, it is teaching fearlessness, so that it can use you to maintain the continuity of the society. You are a part of that. That is why every time you want to act, what is there is fear and the impossibility of acting. The society is not out there, the culture is not out there, and unless you are free from that you cannot act.

**Q: Unless, you are free from it?**

**UG:** Then you will not come here and ask me the question, "What will be that action?" There is an action already. There is an action as far as you are concerned.

**Q: So, you mean that the man is only entitled to act when he is free from society. Are you free?**

**UG:** Man is not able to act, because he is all the time thinking in terms of the freedom to act. "How can I be free to act?" That's all that you are concerned about, the freedom. But you are not acting that freedom. The demand for the freedom to act is preventing the action, which is neither social nor anti-social.

**Q: So, you are free if you accept yourself and your situation?**

**UG:** That's all.

które wynalazł człowiek w procesie myślenia, które jest wynikiem wielu milionów, milionów lat [ewolucji]. Ten ideał, który umieściliśmy przed sobą, idealny człowiek, jest jedynie mitem. Taki człowiek w ogóle nie istnieje. Nie istnieje człowiek idealny. To wyłącznie słowo, koncepcja. Całe swoje życie próbujesz stać się tym idealnym człowiekiem, a to z czym zostajesz, to niedola, cierpienie i nadzieja, że nim będziesz. "Pewna dnia, ujrzysz na własne oczy." To właśnie nadzieja. Umrzemy z tą nadzieją.

**P: A zatem rozwiązaniem jest pogodzenie się z tym, że tu jesteś, taki jaki jesteś.**

**UG:** Taki, jaki jesteś, dokładnie taki. Wtedy nie jesteś w konflikcie ze społeczeństwem. Kultura wyposaża cię w pragnienie, które pcha cię w kierunku chęci zmiany siebie w coś. Tego dokonała kultura, to w ciebie wtłoczyła. Jeżeli chcesz coś zrobić, [oni mówią] "Chłopcze, spójrz tu, uważaj jak idziesz". To właśnie robią. Drugi ruch pochodzi od społeczeństwa. "Uważaj jak idziesz" mówi. A więc to wprowadziło w ciebie strach. Jednocześnie mówi ono o uwolnieniu się od strachu, o odwadze i tym wszystkim - byciu człowiekiem nieustraszonym - tylko po to, by użyć cię jako chodnika, w utrzymaniu społecznego status quo. Dlatego uczy ono odwagi, uczy nieustraszoneści, by móc ciebie użyć do utrzymania ciągłości społeczeństwa. Jesteś jego częścią. Dlatego za każdym razem, gdy chcesz działać, pojawia się strach i niemożliwość działania. Społeczeństwa tam nie ma, kultury tam nie ma i dopóki nie będziesz od tego wolny, nie możesz działać.

**P: Dopóki nie będziesz od tego wolny?**

**UG:** Wtedy nie przyjdiesz tutaj i nie zadasz mi pytania, "Jakie będzie to działanie?" Działanie już istnieje. Istnieje działanie, przynajmniej jeżeli dotyczy cię.

**P: A zatem, masz na myśli to, że człowiek może działać, kiedy jest wolny od społeczeństwa. Czy ty jesteś wolny?**

**UG:** Człowiek nie potrafi działać, ponieważ cały czas myśli w kontekście wolności działania. "Jak mogę być wolny, żeby działać? To wszystko, czym jesteś zainteresowany, wolnością. Ale ty nie działasz tą wolnością. Pragnienie, by działała wolność zapobiega działaniu, które nie jest ani społeczne, ani anty-społeczne.

**P: A zatem, jesteś wolny, gdy pogodzisz się z sobą i swoją sytuacją?**

**UG:** To wszystko.

You are not in conflict with the society any more. You will not be any use to the society. On the other hand, if you become a threat to the society, the society will liquidate you.

You are a neurotic because you want two things at the same time. It is that which has created this problem for you. Wanting two things at the same time. You want to bring about a change in yourself. The change is the demand of the society, so that you can become a part of that and maintain the continuity of the social structure without any change. The second thing is, you want change. This is the conflict.

When the demand for bringing up any change in you ceases, then the concern to change the world around you also comes to an end, ipso facto. Both of them are finished. Otherwise, your actions will be a danger to the society. They will liquidate you, that's for sure. So, you are ready to be liquidated by that social structure, that is the courage. Not to die in the battlefields, to fight for your flag. What does a flag symbolize? You wave your flag here, they wave their flag, and then both of them talk of peace. How absurd the whole situation is. And yet you talk about peace. You owe allegiance to your flag and they owe allegiance to their flag, and you are at the same time talking of peace in this world? How can there be any peace in this world when you are waving your flag here, and they are waving their flag? Whoever has better weapons will have the day for himself. With my flag here, your flag there -- these peace marchers -- or you create another flag with the anti-bomb groups.

**Q: It's useless.**

**UG:** I don't have to tell you. Are you ready to do away with the policeman? Individually you want to protect yourself, your life number one -- I am not saying whether you should or should not -- or your little property you have. So, you need the help of the policeman to protect it. And, you draw a line and say "this is my nation." You want to protect your nation. And, when you cannot do it, you will have to expand your means of destruction also to protect yourself, and you will say it is for defensive purposes. Certainly it is defensive. That [the bomb] is only an extension of this [the policeman]. You can't talk against that as long as you want this policeman to protect your things. You can sit around there, go on peace marches, sit around those nuclear reactors, sing peace songs and play guitars, and "make love not war" -- don't listen to all that crap.

Nie jesteś już dłużej w konflikcie ze społeczeństwem. Nie będziesz już przydatny społeczeństwu. Z drugiej strony, jeżeli staniesz się zagrożeniem dla społeczeństwa, ono cię zlikwiduje.

Jesteś neurotykiem, bo chcesz dwóch rzeczy jednocześnie. To właśnie stworzyło ten twój problem. Pragnienie dwóch rzeczy jednocześnie. Chcesz spowodować w sobie zmianę. Zmiany pragnie społeczeństwo, żebyś mógł stać się jego częścią i utrzymał ciągłość struktury społecznej bez żadnych zmian. Druga rzecz to to, że ty chcesz zmiany. To jest ten konflikt.

Kiedy zniknie pragnienie spowodowania jakiegokolwiek zmiany w tobie, wtedy troska o zmianę otaczającego cię świata również dojdzie do końca, ipso facto. Obydwa się skończą. Innymi słowy, twoje czyny będą niebezpieczne dla społeczeństwa. Zlikwidują cię, to pewne. Jesteś więc gotów do bycia zlikwidowanym przez strukturę społeczną, to jest odwaga. A nie umieranie na polach bitew, walka o swoją flagę. Co symbolizuje flaga? Ty machasz swoją flagą tutaj, oni machają swoją i wtedy oboje rozmawiacie o pokoju. Jak absurdalna jest ta sytuacja? A jednak mówisz o pokoju. Oddajesz hołd swojej fladze, a oni oddają hołd swojej fladze i jednocześnie rozmawiacie o pokoju w tym świecie? Jak możliwy jest jakikolwiek pokój na tym świecie, kiedy ty machasz swoją flagą, a oni swoją flagą? Ten, który będzie dysponował lepszym uzbrojeniem, postawi na swoim. Z moją flagą u boku, twoją flagą tam - ci uczestnicy marszów pokoju - lub stworzysz kolejną flagę wraz z grupami sprzeciwiającymi się bombie.

**P: To bez sensu.**

**UG:** Nie muszę ci tego mówić. Jesteś gotowy rozstać się z policjantem? Osobiście chcesz chronić siebie, swoje życie przede wszystkim - Nie mówię, czy powinieneś, czy nie - lub swój skromny majątek. Potrzebujesz więc policjanta do ochrony. A ty nakreślasz linię i mówisz "to jest mój naród". Chcesz chronić swój naród. A kiedy nie możesz tego zrobić, będziesz musiał rozbudować swoje środki destrukcji również po to, by chronić siebie i powiesz, że to z przyczyn obronnych. Oczywiście, że z obronnych. To [bomba] jest jedynie przedłużeniem tego [policjanta]. Nie możesz wypowiadać się przeciwko niej, dopóki chcesz, żeby policjant ochraniał twoje rzeczy. Możesz tam usiąść, chodzić na marsze pokoju, siedzieć między tymi nuklearnymi reaktorami, śpiewać pieśni o pokoju i grać na gitarze, i "kochać się, a nie wojować" - nie słuchaj tych wszystkich bzdur.

Making love and making war spring from the same source. That [such singing] becomes a sham mockery.

[That's enough I think. That's enough.]

**Q: So what is this relation between ourselves and the world we live in?**

**UG:** Absolutely nothing except that the world you experience is the one that is created by you. You are living in a world of your own. You have created a world of your own experiences and you are trying to project it onto the world. You have no way of experiencing the reality of the world at all. You and I use the same word to describe a video camera. What you are holding is a pen, or a pencil, as the case may be. So, we have to accept all these things as valid because they are workable. They help us to function in this world, to communicate only on that level intelligently.

**Q: So nobody can be an example for anybody else?**

**UG:** It [i.e., following] is only for the animals, not for humans. A human being cannot follow anybody. Physically you have to depend on others; but that is all there is to it.

**Q: Would you say that there is no such thing as growth in spirituality? Or could you say that . . . .**

**UG:** What I am suggesting is that there is no such thing as spirituality at all. If you superimpose what you call spirituality on what is called material life, then you create problems for yourself, because you see a growth, growth and development in the material world around you. So, you are applying that to this so-called spiritual life also.

**Q: Do you suggest that the problem starts when you start separating things?**

**UG:** Separating things, dividing things into material life, and spiritual life. There is only one life. This is a material life, and that other has no relevance. Wanting to change your material life into that so-called religious pattern given to you, placed before you by these religious people, is destroying the possibility of your living in harmony and accepting the reality of this material world exactly the way it is. That is responsible for your pain, for your suffering, for your sorrow.

It is a constant struggle on your part to be like that and to chase something that does not exist. And that has no meaning at all. That gives you the feeling that doing is all that is important for you.

Uprawianie miłości i wojowanie wypływają z tego samego źródła. To [śpiewanie] staje się lichą farsą.

[Myślę, że wystarczy. Wystarczy.]

**P: Jaki jest więc związek między nami i światem, w którym żyjemy?**

**UG:** Nie ma absolutnie żadnego poza tym, że świat, którego doświadczasz, został stworzony przez ciebie. Żyjesz we własnym świecie. Stworzyłeś świat ze swoich własnych doświadczeń i próbujesz dokonać ich projekcji na świat. Nie masz w ogóle żadnej możliwości doświadczenia rzeczywistości tego świata. Ty i ja, używamy tego samego słowa do opisanie kamery wideo. To, co trzymasz, to pióro lub ołówek. Musimy więc zaakceptować wszystkie te rzeczy jako, że one sprawdzają się w praktyce. Pomagają nam funkcjonować w tym świecie, porozumiewać się, jedynie na tym poziomie, inteligentnie.

**P: Nikt nie może być przykładem dla kogoś innego?**

**UG:** To [tj. wzorowanie się] jest odpowiednie jedynie dla zwierząt, nie dla ludzi. Ludzka istota nie może za nikim podążać. Fizycznie musisz polegać na innych; ale na tym to się kończy.

**P: Powiedziałbyś, że nie ma czegoś takiego, jak rozwój w duchowości? Albo mógłbyś powiedzieć, że....**

**UG:** Sugeruję, że w ogóle nie ma czegoś takiego jak duchowość. Jeżeli nadbudujesz to, co nazywasz duchowością na tym, co nazywa się życiem materialnym, stwarzasz sobie problemy, ponieważ dostrzeżesz wzrost, wzrost i rozwój w otaczającym cię materialnym świecie. Stosujesz więc to, także do tzw. życia duchowego.

**P: Czy sugerujesz, że problem zaczyna się wtedy, gdy zaczynasz oddzielać rzeczy?**

**UG:** Oddzielanie rzeczy, dzielenie rzeczy na życie materialne i życie duchowe. Istnieje tylko jedno życie. To jest życie materialne, a to drugie nie ma tu zastosowania. Pragnienie zmiany twojego życia materialnego na podaną ci tzw. modłę religijną, umieszczoną przed tobą przez tych religijnych ludzi, niszczy możliwość twojego życia w harmonii i pogodzenia się z rzeczywistością tego materialnego świata dokładnie taką, jaka jest. To jest odpowiedzialne za twój ból, za twoje cierpienie, za twój smutek.

To jest twoim nieustannym zmaganiem, by być takim i uganiać się za czymś, co nie istnieje. I co w ogóle nie ma żadnego sensu. To daje ci poczucie, że jedynie działanie jest dla ciebie ważne.

Not the actual achievement of that. You are moving farther and farther away [from such a false goal]. The more effort you put into it, the more you feel good. Like the problems you have. Trying to solve the problems is all that is important to you, but the solutions are more interesting to you than the problems. You are more interested in solutions than looking at the problem. What is the problem, I say. You have no problems, only solutions. What is the problem? Nobody tells me what the problem is.

You are telling me that these are all the solutions. Which one should I use to solve my problem? What exactly is the problem? The material problems are understandable. If you don't have health, you have to do something about your health. If you don't have money, you have to do something about money. These are understandable. If you have some psychological problems, then the real problem begins. All these psychologists and the religious people with their therapies and their solutions are trying to help you, but they don't lead you anywhere, do they? The individual remains as shallow and as empty as before. What do they want to prove to themselves?

**Q: You believe that problems solve themselves by going along with your own life?**

**UG:** What is the problem? You never look at the problem. It is not possible for you to look at the problem as long as you are interested in the solutions.

**Q: Don't you want solutions?**

**UG:** You are only interested in solutions, not in solving the problem.

**Q: Isn't that the same thing then?**

**UG:** In that process, you find out that those solutions are really worthless. Those solutions don't solve your problem, whatever is the problem. Those solutions keep the problems going. They don't solve them. If there is something wrong with your tape recorder, or television, that can be remedied. There is a technician who can help you.

But this is an endless process going on and on and on and on, all your life. More and more of something and less and less of the other. So, you never question the solutions. If you really question the solutions, you will have to question the ones who have offered you those solutions.

Nie rzeczywiste osiągnięcie tego. Odsuwasz się coraz dalej i dalej [od takiego fałszywego celu]. Im więcej wysiłku w to włożysz, tym się lepiej czujesz. Podobnie jak z problemami, które masz. Dla ciebie istotne jest tylko próbowanie rozwiązania problemów, ale rozwiązania bardziej cię interesują, niż same problemy. Bardziej interesują cię rozwiązania, niż przyjrzenie się problemowi. W czym problem, mówię. Nie masz problemów tylko rozwiązania. W czym problem? Nikt nie mówi mi, w czym jest problem.

Mówisz mi, że wszystkie one są rozwiązaniami. Którego mam użyć, żeby rozwiązać mój problem? W czym dokładnie tkwi problem? Materialne problemy są zrozumiałe. Jeżeli nie masz zdrowia, musisz coś zrobić ze swoim zdrowiem. Jeżeli nie masz pieniędzy, musisz coś zrobić w sprawie pieniędzy. To jest zrozumiałe. Jeżeli masz jakieś problemy psychologiczne, wtedy zaczyna się prawdziwy problem. Wszyscy ci psychologowie i religijni ludzie, z ich terapiami i ich rozwiązaniami, próbują ci pomóc, ale nigdzie to cię nie prowadzi, prawda? Jednostka pozostaje tak samo płytka i tak samo pusta, jak poprzednio. Co oni chcą sobie samym udowodnić?

**P: Wierzysz w to, że problemy same się rozwiązują poprzez zwykłe radzenie sobie ze swoim własnym życiem?**

**UG:** W czym tkwi problem? Nigdy nie patrzysz na problem. Nie jest możliwe, byś patrzył na problem, dopóki jesteś zainteresowany rozwiązaniami.

**P: Nie chcesz rozwiązań?**

**UG:** Jesteś wyłącznie zainteresowany rozwiązaniami, a nie rozwiązaniem problemu.

**P: Czy to nie wychodzi na to samo?**

**UG:** W trakcie tego procesu odkrywasz, że te rozwiązania są w rzeczywistości bezwartościowe. Te rozwiązania nie rozwiązują twojego problemu, czymkolwiek jest problem. Te rozwiązania przyczyniają się do trwania problemu. Jeżeli coś się dzieje z magnetofonem lub telewizorem, można temu zaradzić. Jest technik, który ci pomoże.

Ale to jest niekończący się proces, który ciągnie się i ciągnie przez całe twoje życie. Więcej i więcej czegoś oraz mniej i mniej tego drugiego. A więc, nigdy nie kwestionujesz rozwiązań. Gdybyś naprawdę zakwestionował rozwiązania, musiałbyś zakwestionować tych, którzy podsunęli ci te rozwiązania.

But sentimentality stands in the way of your rejecting not only the solutions, but those who have offered you the solutions. Questioning that requires a tremendous courage on your part. You can have the courage to climb the mountain, swim the lakes, go on a raft to the other side of the Atlantic or Pacific. That any fool can do, but the courage to be on your own, to stand on your two solid feet, is something which cannot be given by somebody. You cannot free yourself of that burden by trying to develop that courage. If you are freed from the burden of the entire past of mankind, then what is left there is the courage.

**THE END**

Ale resentymenty stają na twojej drodze do odrzucenia nie tylko rozwiązań, ale tych, którzy ci je podsunęli. Chodzi o kwestionowanie, które wymaga od ciebie ogromnej odwagi. Możesz mieć dość odwagi, żeby wspiąć się na górę, przepłynąć jeziora, przepłynąć na tratwie na drugą stronę Atlantyku lub Pacyfiku. Tego potrafi dokonać każdy głupi, ale odwaga bycia na własnym rozrachunku, stania na swoich dwóch, mocnych nogach, jest czymś, czego nikt nie może ci podarować. Nie możesz uwolnić się od tego balastu, próbując rozwinąć w sobie tę odwagę. Jeżeli jesteś wolny od balastu całej przeszłości ludzkości, wtedy to, co pozostaje, to odwaga.

**KONIEC**